Nr. 242. Poniedziałek, 23 Października 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 października b. r. nadać najłaskawiej tajnemu radcy i prezydentowi wyższego sądu krajowego we Lwowie baronowi Schenkowi w ponownem uznaniu jego znakomitej służby wielki krzyż orderu Franciszka Józefa.

Pan Namiestnik przeznaczył konceptowych praktykantów Namiestnictwa: Oskara Lidla i Zygmunta Pietruskiego do służby przy c. k. Starostwie we Lwowie.

C. k. dyrektor telegrafów przeniósł oficyałów telegrafu: Adama Wrzcińskiego z Rzeszowa do Lwowa a Juliusza Imrychowskiego z Krakowa do Rzeszowa.

B. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Majera Schlesingera w Krakowie (na Kazimierzu), Szymona Obuszaka w Zamulińcach, Juliana Nowakowskiego w Potoku, Leopolda Iglatowskiego w Tuligłowach, Teodora Hrehorowicza w Seretcu, Prokopa Kuszlika w Kropiwniku, Leopolda Groszka w Styberówce, Maryana Lewickiego w Kałuszu, Jana Zborowskiego w Sarnkach średnich, Jana Kummena w Zawałowie, Władysława Żebrowskiego w Rudkach, Jana Handiaka w Borysławiu, Appolinarego Góreckiego w Założcach i Ambrożego Petrynę w Bratkowcach; dalej mianowała c k. Rada szkolna krajowa rzeczywistymi nauczycielami zawiadującymi szkołami filialnemi: Aleksego Dyrowa w Mysłowie, Piotra Stefaniowa w Toporowcach, Grzegorza Fedyka w Wiszence małej, Cyryla Doskocza w Niegowcach i Józefa Hajka w Opakach; w końcu nauczycielkami rzeczywistemi szkół etatowych Karolinę Gromadzińską w Borysławiu a Apolonię Litwinównę w Kunaszowie.

Dnia 2 listopada b. r. odbędzie się o godz. 10 rano w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego (Singergasse) w obecności komisyi Rady państwa do kontroli długu państwa 45 losowanie numerów wygrywających pożyczki loteryjne z r. 1860.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 października.

Prasa liberalna w Prusiech i w ogóle w Niemczech tryumfuje bardzo, bo wynik prawyborów w znaczniejszych miastach z nielicznemi wyjątkami wypadł stanowczo na korzyść liberałów i postępowców. Nietylko utrzymali się liberalni i postępowcy tam, gdzie dotąd mieli większość, lecz nawet w niektórych miastach a szczególnie w Berlinie wykazać się mogą cyframi świadczącemi o wzroście sił i powagi. Klerykalni nie ponieśli klęski, a nawet gdzieindziej jak n. p. w Kolonii także pochwalić się mogą korzystniejszemi cyframi. Inne frakcye konserwatywne natomiast przekonają się zapewne z ostatecznego zestawienia rezultatu prawyborów, że w miastach grunt pod ich nogami zachwiał się ponownie. Cała nadzieja konserwatystów polega na prawyborach po wsiach dokonanych. Z nadziejami konserwatystów łączy się także nadzieja rządu, bo jeżeliby i tam liberały z postępowcami odnieśli zwycięztwo, rząd znalazłby się znowu wobec parlamentu, na którego poparcie liczyć nie może.

Trudno przypuścić, żeby prowincye rozstrzygnęły walkę na korzyść rządu. Za nadto wielką przewagę mają liberały i postępowcy po miastach, aby wsie zrównoważyły szanse. To też nawet do niedawna jeszcze pełne otuchy organa półurzędowe nie łudzą się już wcale i biorą w rachubę rezultat niepomyślny. Co dalej będzie? Pytanie to zewsząd odzywa się w rozmaitym tonie i rozmaitej formie a nigdzie nie można się spotkać z takiem rozwiązaniem, jakie nastąpićby powinno w normalnych stosunkach. Wszędzie niekorzystny wynik wyborów rozstrzyga o losie gabinetu, który stara się złożyć urzędowanie jeszcze przed zejściem się nowego parlamentu, a jeżeli na to stosunki nie pozwalają, staje przed nim w roli prowizorycznego tylko sterownika, który wkrótce ma być zastąpiony nowym. Jeżeli zaś demisya nie jest zamierzona, to w konsekwencyi nowy parlament już w chwili urodzin uważany być powinien za skazany na zagładę polityczną, t. j. na rozwiązanie.

Nikt nie myśli o tem, żeby coś podobnego w Prusiech nastąpić mogło. Demisya ks. Bismarcka z powodu niekorzystnego wyniku wyborów, chociaż nie byłaby wcale wypadkiem nadzwyczajnym, lecz owszem wskazanym normami systemu parlamentarnego, uważana jest poprostu za pomysł dziwaczny. Nic tak dobitnie nie charakteryzuje anormalnej sytuacyi politycznej w Prusiech, jak to systematyczne lekceważenie rezultatów walki wyborczej. Jest to po prostu negacya kardynalnej zasady parlamentarnej. Ale anormalność ta stała się stanem normalnym od chwili ogłoszenia znanego reskryptu królewskiego, który Prusom i światu całemu objaśnił znaczenie konstytucyi pruskiej w ten sposób, że ciału reprezentacyjnemu odmówione zostało wszelkie wywieranie wpływu na skład rządu i kierunek polityki rządowej. Reskrypt ów, który w swoim czasie sprawił tak głębokie wrażenie w całych Niemczech, nadaje ton życiu politycznemu. Opinia publiczna musiała się z nim oswoić, i zaczyna powoli uznawać, że parlamentarnych norm Anglii, gdzie parlament wyszedł z walki z władzą królewską jako zwycięzca dyktujący warunki pokoju i pożycia, nie może stosować się do Prus, gdzie niezachwiana nigdy władza królewska tylko z własnego popędu ścieśniała swoje atrybucye na rzecz ciała reprezentacyjnego.

Sejm krajowy.

(XXXI posiedzenie d. 21 października.)

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11 min. 25 przed południem.

Treść interpelacyi posła Wojciech. hr. Dieduszyckiego, odpowiedź na nią członka Wydziału krajowego p. Podlewskiego, jakoteż uchwałę o dodatkach do podatków na spłatę indemnizacyi i o usunięciu z porządku dziennego ustaw szkolnych, podaliśmy już w poprzednim numerze.

Przystąpiono do dyskusyi nad wnioskami komisyi podatkowej w przedmiocie nakazów płatniczych.

Komisya, której sprawozdawcą jest p. Abrahamowicz, wnosi następujące rezolucye:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby:

I. *a)* sprostował z urzędu myłki zaszłe w wymiarze podatku gruntowego na r. 1881 i 1882;

b) ażeby w wypadkach, w których przepisany na rok 1881 i 1882 podatek gruntowy przewyższa oznaczony w art. 4 (al. 3 a, b) ustawy z dnia 7 czerwca 1881 r. wymiar podatku, dozwolone były rekursa co do wyrażonej wyżej nadwyżki, wstrzymujące egzekucye aż do rozstrzygnięcia rekursu;

c) ażeby wydał objaśnienia dla c. k. urzędów podatkowych określające jasno postanowienia ustawy podatkowej z 28 marca 1880 i 7 czerwca 1881 r.

II. Wniesione petycye przez pojedyńczych kontrybuentów, naczelników gmin, obszary dworskie i reprezentacye powiatowe w przedmiocie nakazów płatniczych na podatek

2)

MÓJ PIERWSZY FRAK

HUMORESKA

(Ciąg dalszy.)

Ucałowałem z uczuciem ręce wujaszka, na którym ten objaw mojej wdzięczności widocznie dobre zrobił wrażenie. Jak się tu dziwnie nieraz rzeczy składają! Czy mogłem przypuszczać, od kilku dni złorzecząc Chaimkowi, że będę go teraz błogosławił za jego opieszałość? Boć rzecz jasna, że gdyby był zrobił frak na czas, byłbym pojechał z wujem, co nie sprawiłoby żadnego efektu; tymczasem teraz pojadę sam jeden, powozem, w cztery konie! Każę spuścić budę, żeby mnie cały świat widział. Spoglądałem co chwila w okno i truchlałem, żeby przypadkiem nie ujrzeć Chaimka z frakiem, nim wuj odjedzie; a tu jak na złość, lokaj Marcin tak się guzdrał przy ubieraniu pana, że ostatnia niecierpliwość mnie brała. Nareszcie przecie doczekałem szczęśliwie, że wuj wsiadł do powozu; Marcin zatrzasnąwszy drzwiczki, umieścił się na koźle przy stangrecie, ten ostatni palnął z bicza i powóz ruszył z przed ganku.

Odetchnąłem całemi piersiami pozostawszy sam; ale cóż z tego, kiedy powiedziano jest, że żadna radość ludzka nie obejdzie się bez domieszki zmartwienia; tak też i ze mną było. O ile przed odjazdem wuja byłem w strachu, żeby się nie pospieszono z frakiem, o tyle teraz niecierpliwiłem się, że nie widać ani Chaimka ani kucharza. Minęła godzina druga, trzecia, nareszcie i czwarta, (w kościele już zapewne wszyscy zebrani), dopiero coś o kwadrans na piątą, wyszedłszy zniecierpliwiony za bramę, ujrzałem bułanego, pospieszającego poważnym truchcikiem, a na nim kucharza Patelkowskiego podskakującego w takt za każdym ruchem wierzchowca, który, nawiasem mówiąc, fatalnie ciężko nosił, jedną ręką szarpiącego cuglami dla znaglenia konia do pospiechu, a w drugiej trzymającego wysoko podniesione zawinięcie. . oczywiście z frakiem! A! nareszcie się doczekałem! Ten widok kazał mi zapomnieć to wszystko, co przeszedłem.

W pół godziny potem siadłem do powozu. Było to widowisko, na które się zeszło wszystko co żyło z kredensu, kuchni i folwarku. Błach, sążnisty chłop, w kujawskim kaftanie bez rękawów, w kapeluszu z maleńkiemi skrzydłami a szerokim u góry i czerwonej chustce grubo zawiązanej na szyi, trzaskając ustawicznie z bicza, zajechał szumnie przed dwór. Powóz, był to stary klak, odwiecznej formy, na stojących resorach, do którego wchodziło się jak po drabinie. Z tyłu miał deskę zwaną huśtawką, na której stał kucharz Patelkowski z swoim wiecznym uśmiechem na ustach, wykrojonych w formie lejka, ozdobionych dwoma sterczącemi naprzód kosmykami, reprezentującemi wąsy; miał na sobie długi surdut a krótkie spodnie, buty mocno wykoszlawione i czapkę z oberwanym nieco daszkiem. Trzymał się z fantazyą jedną tylko ręką budy spuszczonej tak nisko, jak się tylko dało. Byłbym się obył bez niego, ale uparł się służyć mi za lokaja dla ostentacyi. Wkroczyłem pompatycznie na stopnie i pożegnawszy skinieniem zebraną gawiedź, rozsiadłem się na poduszkach.

Ruszyliśmy z kopyta. Kazałem jechać nie do Łap (wioska państwa Apsickich nazywała się brzydko: Łapy), lecz do kościoła parafialnego, chociaż można było przypuszczać na pewno, że nikogo w nim już nie zastaniemy; chodziło mi przecież jedynie o nałożenie drogi dla przyjemności dłuższego cieszenia się ową paradą. Ale jak na złość nie spotkaliśmy nikogo, oprócz kilku chłopów, którzy minęli nas najobojętniej w świecie, bez żadnego śladu zdumienia na fizyonomiach. Przed kościołem, jak w duchu przewidywałem, także nie było już nikogo, bo cóż tam było rachować gromadkę, złożoną z kilku bab przybyłych widać z ciekawości dla zobaczenia wesela.

Wszystkie te drobne nieprzyjemności miało wynagrodzić tryumfalne przybycie na miejsce. Nieszczęściem w miarę zbliżania się ku Łapom, zaczęła mnie odstępywać odwaga i fantazya. Przyjeżdżać w chwili, gdy całe towarzystwo już jest zebrane, znaleść się pod bateryą kilkudziesięciu par oczu! Nie obliczyłem się z siłami; jak to przyjdzie wytrzymać tę łaźnię? Miałem szczerą ochotę kazać zawrócić do domu, ale wstyd mi było Patelkowskiego i Błacha; a zresztą, rzecz była nie do wykonania, bo już niestety widać było jak na dłoni dworek państwa Apsickich z staroświeckim ganeczkiem, a przed nim (okropność!) ćmę gości. Ah, żeby to dało się jakim dziwnym sposobem wsunąć między ten tłum niespostrzeżonym, tymczasem Błach niegodziwy zdaleka już zaczął palić z bata, a wjechawszy przez bramę w niezbyt obszerne podwórko, zamienione w tej chwili w ogród spacerowy, stracił kompletnie głowę. Jako prosty fornal od wożenia snopków, niedoświadczony obowiązków fachowego stangreta, nie wstrzymał koni, tylko wołał „hou! z drogi!“ jakby na jakim jarmarku; zrobiło się zamięszanie pełne wykrzykników i śmiechu, ale wypadku na szczęście nie było, bo przytrzymano nas jak delinkwentów. Ja nic przed sobą nie widziałem, tak mi coś oczy zasłoniło, i kto wie, czy byłbym nie odjechał napowrót razem z Błachem, któremu kazano zaraz nawrócić przed stajnię, gdybym w tej chwili nie ujrzał był wuja, który w najlepszym humorze śmiejąc się głośno, przystąpił do powozu.

— Cóż to ty nas będziesz rozbijał, waryacie jakiś! — zawołał i wyciągnął mnie niemal gwałtem z powozu, a poprowadziwszy ku jednej z gromadek, w której dominowała korpulencyą gospodyni domu, rzekł:

— Prezentuję kuzynce mojego siostrzeńca, pana Józefa.

— A! pan Józef — rzecze pani Apsicka, dygając z staroświecka — miałam już tą przyjemność, ale to kiedyś bardzo dawno, jeszcze jak pana Józefa ubierali pierwszy raz w majteczki; właśnie to było przy mnie.

Zarumieniłem się okropnie, usłyszawszy, że pani Apsicka widziała mnie w chwili tak drastycznej, i poprzestałem na wyciśnięciu głośnego pocałunku na jej rączce, a raczej na rękawiczce. Tegoż samego pozwoliłem sobie (sam nie wiedziałem co robię) względem drugiej jakiejś matrony, starej i chudej, stojącej przy pani Apsickiej; inne widząc, że rozpocząłem kolejkę, odeszły w obawie zapewne o rękawiczki, za co im byłem bardzo wdzięczny.

Ledwom się wydobył z tych opałów, wuj znowu bierze mnie za rękę, bo zbliżał się właśnie pan Apsicki, człowiek mały i suchy.

— Panie Jacenty, proszę cię — zawołał wuj — pan Józef, mój siostrzeniec, rekomenduję.

gruntowy za r. 1881 i 1882 Sejm odstępuje c. k. Rządowi do właściwego urzędowania i uwzględnienia w myśl postanowień ustawy z 28 marca 1880 roku i ustawy z 7 marca 1881.

Komisarz rządowy p. Filip Zaleski: Gdy sprawozdanie komisyi podatkowej złożone zostało w przedmiocie nakazów płatniczych na podatek gruntowy za r. 1881 i 1882 a nie w przedmiocie regulacyi tego podatku, przeto pomijam wywody komisyi co do zaszacowania i reambulacyi gruntów, ponieważ odnośne ustawy są już od dawna faktem dokonanym i bez czynników ustawodawstwa państwowego zniesione być nie mogą.

Niniejszem rozchodzi się tylko o wykonanie ustawy z 7 czerwca 1881 r., czyli o rozkład podatku gruntowego z dniem 1 stycznia 1881 r.

Zarzuty, które dały powód do niniejszego sprawozdania komisyi podatkowej, skierowane są przeciw następnym dwom punktom:

1. Że powołany wymiar podatku jest błędny.

2. Że jest zupełnie dowolny.

W zarzutach pierwszych rozchodzi się o to, że wiele z wydanych nakazów płatniczych odnosi się do kontrybuentów, którzy nigdy w gminie nie istnieli, lub których odszukać nie można, że dalej przy wymiarze podatku wielu posiadaczy gruntów zupełnie pominięto, lub przypisano podatek osobom nieposiadającym piędzi ziemi, niemniej, że w tabelach płatniczych na podatek gruntowy potworzono masę nowych pozycyj, które odnoszą się do jednej i tej samej posiadłości, w końcu ma przyczyna tych błędów leżeć w tem, że mylne przypisanie posiadłości gruntów nie zostało sprostowane pomimo wniesionych reklamacyj przeciw mylnej indykacyi.

Że w nakazach płatniczych znachodzą się błędy tego rodzaju, to nic dziwnego, gdy się zważy, że 1,520.419 nakazów płatniczych musiano pisać częstokroć w kilku egzemplarzach, że zaś błędy te przychodzą w stosunkowo znaczniejszych ilościach, ciąży wina tego w pierwszym rzędzie na tych, którzy się dziś żalą z tego powodu. Nim bowiem jeszcze ustawa z 7 czerwca 1881 uchwaloną została, zarządziły władze skarbowe, którym niemniej jak dziś podatkującym samym zależało na tem, aby przed rozkładem podatku sprawdzony został jak najdokładniej rzeczywisty stan posiadania pojedynczych gruntów, a to w skutek reskryptów ministerstwa skarbu z 18 marca 188 l. 8155 i 14 maja 1881 l. 11.971, aby przy pomocy urzędników skarbowych i katastralnych naczelnicy gmin za współudziałem mężów zaufania ze stosunkami w gminie dobrze obznajomionych, tudzież za współudziałem kontrybuentów samych, wyjaśnili w każdym pojedyńczym wypadku dokładnie, w czyjem posiadaniu znajdują się pojedyncze grunta. W tym celu miały wszystkie gminy przez kilka miesięcy u siebie na wsi do osiągnięcia powyższego celu pozostawione mapy katastralne i arkuszyki indywidualnego posiadania pojedynczych kontrybuentów. Niestety skonstatować muszę, że te środki tylko w małej części odniosły pożądany skutek, gdyż ludność wiejska zachowała się wobec nich nietylko biernie, ale przeważnie usuwała się od wspólnego działania celem usunięcia błędów. Tam zatem, gdzie na tej drodze nie zdołano sprawdzić prawdziwego stanu posiadania, rozłożono podatek na tych posiadaczy, których wykazywały operaty pomiarowe. Łatwo więc być może, że niejeden z tych posiadaczy już się pozbył swego gruntualbo w całości albo w części, inny zaś, który poprzednio nieposiadał gruntu, w tym samym czasie grunt nabył. Z tych zatem tylko powodów mogą pochodzić w wydanych nakazach płatniczych błędy, o których mowa. Mogę zapewnić wysoki Sejm, że jeżeli komu, to niewątpliwie najpierw Rządowi zależy na tem, aby te błędy obecnie w postępowaniu rekursowem jak najrychlej i zupełnie usunięte zostały, gdyż na tej podstawie ma polegać należyty pobór podatku. Nie okaże się to tak trudnem, jak tu przedstawiono, gdyż należy zważyć, że po koniec roku 1880 stan posiadania oparty na metrykach gruntowych z roku 1820 może był mniej dokładny, aniżeli go obecnie wykazują operaty katastralne, a przecież odbywał się pobór podatów całkiem prawidłowo. Że Rząd tylko ten a nie inny ma cel na oku, niech posłuży za dowód, że ze strony krajowej Dyrekcyi skarbowej wydane zostało do władz podwładnych rozporządzenie pod dniem 12 października 1882 l. 9145 tej treści, aby wszystkie zażalenia z powodu mylnego przypisania podatku gruntowego niewłaściwym posiadaczom sprawdzone zostały jak najdokładniej przez organa skarbowe nawet przy pomocy geometrów, a na podstawie tego aby wymierzony podatek należycie sprostowany został. Rozumie się samo z siebie, że w pojedynczych wypadkach zawilszych będą musiały w celu sprawdzenia rzeczywistego stanu posiadania być przedsięwzięte dochodzenia komisyjne i na gruncie, lecz wypadki tego rodzaju ze względu na znaczniejsze koszta będą musiaty także być ograniczone tylko do nieodzownej konieczności. Mimo to zarządzono już dotąd w kilku powiatach, gdzie się tego pilniejsza okazała potrzeba, aby pojedyncze gminy podzielono tam na więcej grup, w których osobni urzędnicy skarbowi mają na podstawie aktów katastralnych zwierzchnościom gminnym i pojedynczym kontrybuentom udzielać jak najdokładniejszego wyjaśnienia tych stosunków, na podstawie których da się sprawdzić rzeczywisty posiadacz opodatkowanego gruntu. Sądzę, że z tych moich wyjaśnień wysoki Sejm nabierze przekonania, że Rząd uprzedził już życzenie komisyi podatkowej wysokiego Sejmu, zawarte we wniosku sprawozdania pod *a*). Pozostaje mi tylko co do uwagi Wydziału powiatowego w Nadwórnie, że dla 17.303 kontrybuentów tamtejszego powiatu musiało 2 urzędników pod grozą grzywien w przeciągu 6 tygodni sporządzić wymiar podatku gruntowego za rok 1881 i 1882, skonstatować, że jak w ogóle nad repartycyą podatku tego pracowano powszechnie już od jesieni 1881 roku, tak specyalnie urząd podatkowy w Nadwórny dokonał ostatecznej czynności od maja do końca sierpnia 1882 a zatem w przeciągu nie 6 tygodni ale 4 miesięcy i nie przy pomocy 2, ale 6 funkcyonaryuszów.

A teraz przechodzę do drugiego zarzutu, że wymiar podatku gruntowego był dowolny, uskuteczniony z ominięciem lub niezrozumieniem ustawy z 7 czerwca 1881. W tej mierze pozwoli wysoki Sejm, że w ocenienie wywodów, umieszczonych w sprawozdaniu na stronicy 4tej pod gwiazdką nie będę się zapuszczał, ponieważ wywody te nie są niczem innem jak interpretacyą ustawy, a do interpretacyi ustaw powołany jest tylko ustawodawca sam. Mnie może się rozchodzić tylko o odpowiedź na to pytanie, czy wymiar podatku uskuteczniony został zgodnie z ustawą. W tym względzie przytacza sprawozdanie na stronicy 3ciej również pod gwiazdką liczne przykłady na poparcie, że odpowiedź na postawione pytanie może wypaść tylko w kierunku ujemnym. Cyfry zaś zestawione w tych przykładach nie dowodzą niczego jeszcze i dowieść nie mogą, jak długo nie są podane powody i podstawy, na których te cyfry się opierają. Szanowny sprawozdawca przyznaje sam, że potrzeba sięgnąć dalej, aby się przekonać ażali błędy wrzekomo powyższemi przykładami okazane nie pochodzą z ominięcia lub niezrozumienia ustawy. I na tem miejscu mogę zapewnić wysoki Sejm, że i Rząd ma ten sam zamiar, co i szanowny sprawozdawca i że ten zamiar do skutku doprowadzi. Lecz do osiągnięcia tego zamiaru nie prowadzi dziś droga wskazana we wniosku pod *c*), który opiewa: „ażeby w wypadkach, w których przepisany na rok 1881 i 1882 podatek gruntowy przewyższa oznaczony w art. 4 (al. 3a, b) ustawy z dnia 7 czerwca 1881 wymiar podatku, pozwolone były rekursa co do wyrażonej wyżej nadwyżki, wstrzymujące egzekucye aż do rozstrzygnięcia rekursu“, ponieważ repartycya podatku gruntowego, z wyjątkiem kilku powiatów została już uskutecznioną przez urzędy podatkowe, wydanie zatem tym urzędom objaśnień po myśli tego wniosku dziś jest już nie na czasie. Przekonanie się, czy podatek gruntowy w pojedynczych wypadkach przypisany został zgodnie z ustawą, może zatem nastąpić tylko na drodze postępowania rekursowego. W postępowaniu tem będą miały urzędy podatkowe przedkładać wniesione rekursy krajowej Dyrekcyi skarbowej, która będzie orzekać w drugiej instancyi.

Wysoki Sejm zechce przyjąć zapewnienie, że przed orzeczeniem tem, każdy wypadek zarekurowany zostanie bez wyjątku przedewszystkiem jak najdokładniej zbadany, (*brawo!*) a w miarę zachodzących stosunków tak podstawy, które przez urzędy podatkowe przyjęto do wymiaru podatku, jak i wymiar sam tak sprostowany, aby wymogom ustawy wszechstronnie zadość się stało. (*Brawo!*) Oprócz tego pozostanie kontrybuentom niezadowolonym z orzeczenia 2 instancyi jeszcze droga odwołania się do Ministerstwa skarbu jako instancyi 3-ciej. Rekursy mające za przedmiot zarzuty, o których tu mowa, mogą być skierowane przeciw wysokości wymierzonego podatku. Wymiar ten może być mylny, albo niewłaściwy; w pierwszym wypadku leżeć będzie przyczyna w mylnem obliczeniu lub napisaniu cyfry samej, w drugim wypadku w mylnem porównaniu podatku nowego z podatkiem starym. Ważniejsze będą powody drugiego rodzaju. Sądząc ze słów wydrukowanych w sprawozdaniu na stronicy 5 drukiem odmiennym, zdaje się komisya podatkowa mieć powody do przypuszczenia, że przy wymiarze podatku gruntowego przypisywały urzędy podatkowe do podatku 10% „jako dodatek stały“ bez względu na to, czy podatek nowy 22·1% od dochodu oszacowanego był większy lub mniejszy, aniżeli podatek z roku 1880. Aby rozwiać i to przypuszczenie, pozwalam sobie skonstatować, że wymiar podatku gruntowego w myśl ustawy z 7 czerwca 1881 odbywał się na tej zasadniczej podstawie, że podatek za rok 1881 i 1882 (oprócz wyjątków zastrzeżonych w ostatniej alinei art. IV i pierwszej alinei artykułu V ustawy) nie może przechodzić 22·1% od dochodu gruntowego, a skoro wypadnie z tej samej posiadłości wyższym od podatku przypadającego za rok 1880 z doliczeniem 10%, ma być pobierany jedynie w wysokości tego za rok 1880 przypadającego podatku z dodaniem 10%. Jeżeli zatem zaszły wypadki inne, to będą one właśnie przedmiotem orzeczenia, względnie sprostowania drugiej instancyi w sposób już poprzednio wskazany. W tej mierze wydała krajowa Dyrekcya skarbowa pod dniem 11 października 1882 l. 54865 rozporządzenie do urzędów podatkowych, aby wszystkim stronom, które tego zażądają w ramach ustawy z 19 marca 1876 Dz. u. p. nr. 28 udzielały natychmiast na piśmie dokładnych motywów doręczonego nakazu płatniczego, zaś stronom, któreby również w terminie powołaną ustawą zakreślonym, domagały się tego, aby termin do wniesienia rekursu stosownie przedłużały (*brawo!*).

Co do sposobu wymiaru podatku dla kontrybuentów, opłacających podatek zwyż 1000 zł. pozwalam sobie oświadczyć, że odnośny ustęp ustawy nie mógł być przez władze wykonawcze inaczej zrozumiany, jak, że do rzędu tych kontrybuentów mają należeć tacy, których podatek w jednym powiecie 1000 zł. przenosi — jeżeli gdzie zaszły wypadki inne, mianowicie w myśl sprawozdania na stronicy 5tej ustęp 3ci, to wypadki takie mogą być bardzo rzadkie, a usunięcie wadliwości przy tych wypadkach będzie bardzo łatwe.

Co do wniosku pod *C*, aby uwolniono kontrybuentów podatkowych od egzekucyi, skoro wnieśli rekurs przeciw wymiarowi nowego podatku gruntowego, i uiścili podatek w wysokości wskazanej w tym wniosku, to pozwalam sobie nadmienić, że rekursy według przepisów obowiązujących nie uwalniają kontrybuenta od obowiązku zapłacenia w terminie podatku zarekurowanego. W tej mierze otrzymały już władze podwładne znane w. Sejmowi zkądinąd rozporządzenie kr. Dyrekcyi skarbowej z d. 1 października 1882 l. 1997/pr. odnoszące się do sposobu żądania, względnie ściągania zwyżki podatku gruntowego, okazującej się wobec należytości w roku 1880 opłacanej. Ze względu na administracyę finansową nie można iść dalej w zasadzie, jakkolwiek z drugiej strony w specyalnych wyjątkach nader rażących i jawnie na wielkich pomyłkach polegających nie odmówi krajowa Dyrekcya skarbu wstrzymania egzekucyi, o ile do tego będzie upoważnioną przez przepisany sobie zakres działania. — Na zakończenie podnoszę tę uwagę, że i przy wymiarze podatku dochodowego, który się rokrocznie odbywa, na podstawach odmiennych, załatwianie rekursów stanowi rok rocznie niepoślednią część czynności krajowej Dyrekcyi skarbowej, mojem widzeniem rzeczy jest całkiem naturalne, że i przy wymiarze podatku gruntowego w okresie przechodowym, rekursy muszą być znacznie liczniejsze, ileże przy tym rodzaju podatku rozchodzi się o wykonanie ustawy nowej, z którą się tak władze wykonawcze, jakoteż publiczność dopiero oswoić musi.

Po przemówieniach pp. hr. Krukowieckiego i Męcińskiego, których treść w poprzednim numerze podaliśmy, wnioski komisyi przyjęto.

W dalszym ciągu porządku dziennego członek Wydziału krajowego hr. Badeni zdaje sprawę w przedmiocie udzielenia upoważnień do poboru myta obszarowi dworskiemu w Piekarach i gminie Cikowice, tudzież wydziałowi powiatowemu w Kołomyi.

Ustawy zezwalające przyjęto bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Tenże sprawozdawca referuje następnie trzy petycye.

Petycyę gminy Ulanowa w przedmiocie zabezpieczenia brzegów Sanu Wydział krajowy wnosi odstąpić c. k. Rządowi z wezwaniem, aby zarządził dochodzenie i dążył do zawiązania spółki wodnej, oraz dał jej subwencyę, a zarazem upoważnić Wydział krajowy do dania spółce subwencyi w takiej wysokości, w jakiej rząd ją udzieli.

P. Wodziński wnosi poprawkę, żądającą, aby z uregulowaniem brzegów Sanu w Ulanowie, uregulowano je także w Bielinach i Rudniku.

Wniosek Wydziału wraz z poprawką uchwalono.

Petycyę gminy Popowice w przedmiocie dostarczania materyału drzewnego dla dróg gminnych, odesłano do Wydziału krajowego do zbadania i załatwienia.

Petycyę wydziału powiatowego w Złoczowie w przedmiocie zbudowania poczekalni na przystanku w Zarwanicy, odstąpiono rządowi z wezwaniem, aby poczynił kroki celem zadość uczynienia temu słusznemu żądaniu

Pos. Fedorowicz imieniem komisyi podatkowej zdaje sprawę z wniosku p. Starowiejskiego i petycyi w przedmiocie ulg w podatku gruntowym z powodu klęsk elementarnych.

Komisya wnosi następne rezolucye:

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w ustawie mającej unormować warunki uprawniające do żądania opustu podatku gruntowego z powodu ubytku dochodu z gruntu, oprócz klęsk w obowiązujących obecnie ustawach przewidzianych, wszelkie inne klęski elementarne były uwzględnione.

2. Wzywa się c. k. Rząd, aby zarządził ulgę w podatkach gruntowych dla poszkodowanych zrośnięciem zboża i paszy z powodu uporczywych słot tegorocznych.

3. Odstępuje się petycye Wydziałów Rad powiatowych w Jaśle, Krośnie, Gorlicach, Wydziału okręgowego Towarzystwa rolniczego w Jaśle, i Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarczo rolniczego w Krakowie, do uwzględnienia i zarządzenia ulg w podatku gruntowym, w okolicach klęską dotkniętych, tudzież powstrzymania ściagania podatków aż do stanowczego załatwienia wspomnionych petycyj.

Przyjęto bez dyskusyi.

Poseł hr. Golejewski wnosi, aby petycye załatwione już w komisyach a nieza-

---

— A, a, a! pan Józef — rzekł pan Jacenty Apsicki, ująwszy silnie moją rękę — siostrzeniec pana radcy (wuj był jakimciś radcą ogniowym) — dziękuję, bardzo dziękuję. Zupa już na stole, proszę, proszę, bez ceremonij, siadajcie, gdzie kto może, bo dalibóg ja się nie rozerwę.

I wstrząsnąwszy kilkakrotnie moją ręką jakby ją chciał urwać, poleciał dalej, zapraszając wszystkich do stołu.

Ruszono się hurmem. Nie pchałem się między matadory, pozostając na tyłach, zwłaszcza gdy spostrzegłem, że mężczyźni zaczęli podawać ręce damom, do czego ja oczywiście nie rościłem sobie najmniejszej pretensyi. Ale kiedy tak plączę się pomiędzy szarym końcem, dziękując Bogu, że nikt na mnie nie uważa, nagle ku wielkiej radości spostrzegam twarz znajomą. Wyobraź sobie czytelniku, że jesteś gdzieś na obczyźnie, pomiędzy ludźmi, których widzisz poraz pierwszy, i z którymi nie masz środka porozumienia się, bo was nie łączy żaden dawniejszy stosunek — i naraz spotykasz osobę ci znaną. Chociażby to był ktoś, z kim jesteś na niekoniecznie przyjaznej stopie, z pewnością pospieszysz go powitać i rad jesteś, że widzisz człowieka, którego znałeś dawniej Tak było i ze mną. Adaś był moim kolegą i od lat pięciu szedł razem ze mną z klasy do klasy; zawadyaka a sprytny, rej wodził między nami i niejednemu zalał sadła za skórę; a że losy tak zrządzały, że najczęściej siadywał w ławce za mną, więc „sypał mi byki“, od których głowa mi puchła. Sam Pan Bóg wie, co mi nadokuczał bez żadnego powodu z mojej strony, bo dla samej nieśmiałości i delikatnej kompleksyi nie wchodziłem nikomu w drogę. Więc nie można było powiedzieć, żebym czuł do niego jakiś szczególniejszy afekt, a przecież ucieszyłem się szczerze, zobaczywszy go i z serdecznością podałem mu rękę.

— Adaś! jak się masz! — rzekłem głosem, w którym z pewnością odbiło się całe ukontentowanie, jakiego doznałem.

Adaś ścisnął z lekka podaną dłoń, ale zamiast odpłacić mi tą samą czułością, namarszczył się i spoglądając na mnie z szyderskim wyrazem, rzekł:

— Cóżeś ty za małpę z siebie zrobił?

— Jakto? — zapytałem, oburzając się i oglądając, czy kto nie słyszy.

— Skądże to ten fraczek? — mówił dalej.

— Od Żygadłowicza — rzekłem, spuszczając oczy i rumieniąc się tak grubego kłamstwa, bo gdzież Chaimkowi było do Żygadłowicza, jednego z najpierwszych naówczas krawców warszawskich?

Adaś zaśmiał się żółciowo i przyłożywszy grzbiet ręki do brody, zwróconemi na dół palcami zaczął poruszać, jakby przebierał na klawiszach, co znaczyło, że nie dał się złapać.

— Mań takiego, jak sam jesteś, a nie mnie — rzekł, a ciszej dodał — radzę ci po przyjacielsku, nie stawaj do nikogo tyłem, bo jesteś wprost nieprzyzwoitym w tej kurcie.

Ponieważ sam był w studenckim mundurku, co go musiało upokarzać, więc te zjadliwe słowa przypisywałem niskiemu uczuciu zazdrości i nie chciałem ich brać bardzo do serca; ale machinalnie założywszy ręce w tył, zmierzyłem owe nieszczęsne poły. Niestety! miał racyę, nie sięgały dłużej jak początek dłoni; gdzież ja oczy miałem, przymierzając frak w domu? widziałem wprawdzie, że nie jest tak jak być powinno, ale do tego stopnia dotykalnym ten brak mi się nie wydał, jak teraz.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Józef Bliziński.

załatwione w Sejmie, odesłać do Wydziału krajowego do załatwienia.

Poseł Gross stawia poprawkę, żądającą, aby petycye w przedmiocie regulacyi rzek załatwione w komisyi kultury krajowej Wydział krajowy załatwił w duchu uchwał, zapadłych w komisyi.

Poseł ks. Sawa rozszerza tę poprawkę na wszystkie petyce.

Poseł hr. Golejewski nie zgadza się z poprawkami, bo Wydział tak tylko może załatwić, jak będzie uważał za stosowne.

Odesłanie do Wydziału do załatwienia uchwalono.

Poseł Zborowski zdaje sprawę z petycyi prezydenta m. Krakowa o jak najrychlejsze wprowadzenie w życie fundacyi ś. p. Anny de Szternsztyn Helclowej. Wniosek komisyi, odsyłający tę sprawę do Wydziału krajowego do przyspieszenia i załatwienia na rzecz fundacyi i zdania sprawy o wyniku na przyszłej sesyi sejmowej, uchwalono bez dyskusyi.

Poseł Max imieniem komisyi administracyjnej zdaje sprawę z wniosku p. Wasilewskiego w sprawie przepisów dla czeladzi służbowej.

Komisya wnosi następujące rezolucye:

I. Wzywa się Wydział krajowy, aby rozpatrzywszy się w stosunkach i przepisach o czeladzi służebnej, przedłożył Sejmowi na następnej sesyi odpowiednie wnioski, w celu ich uregulowania.

II. Wzywa się c. k. Rząd, by do czasu, zanim stosunki służbowe w drodze ustawodawczej zostaną uregulowane, przeprowadził ścisłą kontrolę nad wykonaniem przepisów rozporządzenia gubernialnego z dnia 1 lipca 1857 dla lwowskiego okręgu administracyjnego i rozporządzenia prezydyum krajowego z dnia 11 marca 1855 dla okręgu krakowskiego o czeladzi służebnej w zakresie postępowania karnego, tak w obec sług jak i służbodawców, a zwłaszcza w razach zaniedbywania przepisów co do książek służbowych.

Po przemówieniu popierającem p. Gorajskiego rezolucye te uchwalono.

Marszałek zarządził odczytanie protokołu z odbytego właśnie posiedzenia, który bez zarzutu przyjęto.

Marszałek: Z dniem dzisiejszym obecna reprezentacya kończy swoją sześcioletnią misyę. Jakikolwiek sąd kraj o niej wyda i o jej działalności, to pewna, że nikt jej nie odmówi uznania, iż przejętą była szczerze troskliwością o byt materyalny kraju, pracowała gorliwie i usilnie, dokładała wszelkich sił i starań dla podniesienia dobrobytu i szczodrze popierała cele ekonomiczne funduszami, jakie miała do dyspozycyi.

Pod tym względem zdaje mi się — obecna reprezentacya może być spokojną. Gdyby nawet nic więcej nie można było przytoczyć, to już sam ten liczny szereg uchwał, które celem poprawy materyalnego bytu w kraju powzięte zostały na ostatniej sesyi, świetne wystawia świadectwo gorliwości i troskliwości reprezentacyi kraju. Pod względem rozszerzenia i pomnożenia komunikacyi powziął wysoki Sejm uchwały o budowaniu nowych dróg żelaznych, z których jedna dostatecznie subwencyonowana z Rzeszowa do Sandomierza posiada wszelkie warunki powodzenia i według wszelkiego prawdopodobieństwa przyjdzie do skutku.

Dalsza uchwała tej kategoryi tyczy się subwencyonowania dróg gminnych i powiatowych. Sprawę regulacyi rzek niespławnych, która tak długo w zawieszeniu pozostawała, rozstrzygnął wysoki Sejm stanowczo, ofiarując z prawdziwą hojnością środki potrzebne do dokonania tego wielkiego dzieła. Dalszem dowodem troskliwości wysokiego Sejmu o poprawę stosunków materyalnych są hojne dotacye dla krajowych szkół rolniczych, uchwały o zakładaniu nowych niższych szkół rolniczych. Sowitą dotacyę zawdzięcza wysokiej Reprezentacyi kraju przemysł domowy, a jeszcze sowitszą przemysł rękodzielniczy. Podnoszę wreszcie ważną uchwałę o kredycie na budowę koszar. Już te ważniejsze uchwały na ostatniej sesyi powzięte świadczą wymownie, jak dalece reprezentacya, dziś ustępująca, gorliwie pracowała nad dobrem kraju.

Niezawodnie każde ciało reprezentacyjne ma swoje słabe strony. Nie chciałbym uchodzić za chwalącego wszystko, więc zaznaczam, że i w naszej Reprezentacyi nie brakło słabych stron, mianowicie tej, żeśmy podzielili się na zbyt wiele frakcyj (*Głos*: Tak prawda!) Szczupły zakres naszej władzy prawodawczej i jeszcze szczuplejszy zakres naszej władzy wykonawczej stanowią nadto małe pole, aby utworzyć można tyle programów stanowczych i samodzielnych, ile było frakcyj (*Brawo!*). Na szczęście jednak kraju i na chlubę tej Reprezentacyi powiedzieć należy, że nie przyszło nigdy do antagonizmu tak, aby istotne interesa kraju na tem ucierpiały (*Głos*: Tak jest!). Ten długi szereg uchwał wystawiający świetne świadectwo troskliwości o interesa kraju, jest nalepszym dowodem, że gdy w grę wchodziły interesa kraju, antagonizmu nie było i wszystkie frakcye łączyły się w wspólnej pracy około dobra kraju. Możecie być Panowie dumni z rezultatów pracy waszej, bo zostawiacie następnemu Sejmowi w spadku instytucyę niezmiernie ważną. Nie mieliśmy dotąd instytucyi, któraby systematycznie i bez przerwy czuwała nad interesami materyalnemi kraju. Tę lukę wypełnił Sejm obecnie ustępujący, tworząc Bank krajowy w zeszłej, a uzupełniając wszystko co było do jego utworzenia potrzebnem, na tegorocznej sesyi. Przekazujcie tedy Panowie następującej Reprezentacyi instytucyę, która — czego się spodziewam i i w co wierzę — nietylko powinna urość, ale pewnie urośnie w potęgę i chociaż może nie zaraz, ale niezawodnie w następnych latach stanie u tego celu, jakiście jej Panowie wytknęli, t. j. podniesie dobrobyt i materyalną pomyślność kraju.

Że te dzieła, o których wspomniałem, bardzo odpowiadały moim życzeniom i były zarazem moim programem, nie potrzebuję tego zaznaczać. Żegnając Panów, dodaję życzenie, abyśmy jak najliczniej napowrót się tu zeszli. Zamykając ostatnie posiedzenie a zarazem sześcioletni peryod naszej działalności, kończę okrzykiem: „Niech żyje Najjaśniejszy Pan!“ (*Izba powtarza trzykrotnie ten okrzyk*).

Członek Sejmu ks. biskup Solecki: Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku! Cześć dla marszałków sejmowych przekazała nam tradycya narodowa. Nie dziw tedy, że przezacni koledzy moi sejmowi, członkowie i posłowie tego Wysokiego Sejmu, kończąc dziś tegoroczną sesyę, nie mogą się rozejść i odjechać do domów nie złożywszy wprzód Tobie, Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku, swego zupełnego uznania i swojej szczerej podzięki (*Brawo!*).

Że zaś właśnie mnie, który po raz pierwszy w obradach tego Sejmu uczestniczyłem, wezwali, abym Ci ich imieniem te uczucia wyraził, chociaż w gronie swojem mają wielu mężów bardzo znakomitych rodem, dostojeństwem i zasługami około kraju położonemi, którym przeto zaszczyt przemawiania imieniem Sejmu daleko słuszniej się należy; to Panie Marszałku racz przypisać tej okoliczności, że i pod tym względem chcą być wiernymi tradycyi narodowej (*brawo!*), że naśladują tylko przykład swoich przodków, którzy mawiali: duchowieństwo przodem. — Rzecz naturalna, że to szanowanie i przestrzeganie przykładu cnót i zasad naszych przodków mnie biskupowi musi być bardzo miłe i że dlatego pełen wdzięczności dla moich przezacnych kolegów sejmowych, najchętniej uległem ich wezwaniu i czynię to tem chętniej, ileże podzielam w zupełności ich uczucia względem Ciebie.

Dziękujemy Ci tedy za Twoje żmudne trudy i za przewodniczenie naszym obradom równie światłe jak sprężyste i bezstronne. Wiemy, że przejęty gorącą miłością kraju dla dobra jego przez cały rok usilnie pracujesz (*brawo!*), ale wiemy i to, że w czasie zebrania Sejmu, podczas obrad sejmowych, praca Twoja jest i musi być daleko mozolniejszą, że musisz poświęcać wszystkie chwile, łożyć wszystkie siły, abyś godnie odpowiedział zadaniu Marszałka, i że w tym celu musisz więcej pracować niż inni. — To też widzieliśmy i podziwialiśmy te prace. Przekonaliśmy się, że nie poprzestając na tem, co w ciągu roku razem z Wydziałem krajowym dla tegorocznej sesyi przygotowałeś, korzystałeś skwapliwie z każdej sposobności, ażeby posłom udzielić swojej światłej rady, objawić swoje myśli i projekta, dążące do dobra kraju. Widzieliśmy, jak wysoko poważałeś zdanie każdego, chociaż było może od Twojego odmienne, jak cierpliwie i bezstronnie dozwalałeś każdemu wypowiedzieć swoje przekonanie, szanując święcie wolność słowa (p. Antoniewicz: *brawo!*) i sumiennie jej przestrzegając; widzieliśmy jak skutecznie przyczyniałeś się do tego, aby wszyscy posłowie bez wyjątku, Polacy i Rusini, pracowali nad dobrem kraju (*Brawo!*). Jakoż winszujemy Tobie i sobie tej zgrody i jedności, jakie się tu w czasie tegorocznej sesyi objawiły!

Winszujemy Tobie i sobie tej jednomyślności, z jaką wszyscy przyczyniali się do gmachu wspólnej pomyślności! Działaliśmy tutaj bez wszelkiej waśni i rozterek w tem żywem poczuciu, żeśmy bracia rodzeni, bracia równouprawnieni, żeśmy spojeni i związani z sobą tak ścisłemi węzłami, że prawie nie znajdzie się między nami Polak, w którego żyłach nie płynęłaby krew ruska, nie znajdzie się między nami Rusin, w którego żyłach nie płynęłaby krew polska (*przeciągłe brawa*)! W tem poczuciu działaliśmy i przyczynialiśmy się do uchwał, które poczytywaliśmy za potrzebne dla wspólnego naszego dobra i w tem poczuciu chcemy nadal działać, wiedząc, że tak zawsze być powinno, że zawsze powinno się przestrzegać prawidła Bożego, co Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozłącza (*Brawo*).

Składając Ci tę podziękę, żegnamy Cię Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku, z tem życzeniem, abyś w przyszłej kadencyi przewodniczył Sejmowi, którego wszyscy członkowie byliby przejęci tem samem uczuciem dla dobra i pomyślności kraju, jakie my żywimy (*brawo*) i aby skład tego Sejmu wypadł jak najpomyślniej dla dobra kraju (*brawo*).

I Tobie Ekscellencyo Jaśnie Wielmożny Namiestniku cesarski (zwracając się do JE. p. hr. Potockiego) wynurzamy nasze najzupełniejsze uznanie i naszą podziękę za popieranie prac sejmowych i za ten żywy udział, jaki brałeś w obradach sejmowych. Cieszymy się z tego, że w Tobie mamy Namiestnika cesarskiego, który jako ziomek nasz a oraz poseł bierze najgorętszy udział w pomyślności kraju i dla dobra jego niezmordowanie pracuje (*brawo*). Dziękujemy Ci za to, a polecając Ci nasze uchwały tutaj zapadłe, prosimy, abyś je jak najgoręcej popierał u Rządu (*brawo*).

Marszałek: Bardzo jestem wdzięczny za łaskawe wyrazy życzliwości i uznania może więcej przychylne, aniżeli na to zasłużyłem. Nie mam innego zadania, innego celu, jak tylko służbę dla kraju, a najwyższą nagrodą jest dla mnie uznanie, jakie usłyszałem. Będę się starał, abym i nadal wobec kraju na to zasłużył. (*Brawo.*)

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 15 po południu.

SPRAWY MONARCHII

Na piątkowem posiedzeniu komitetu „ośmnastu“ komisyi dla regulacyi podatku gruntowego obradowano, jak już wiadomo z sobotniego telegramu, nad wynikami reklamacyjnemi z Galicyi, przyczem załatwiono dwa okręgi: tarnopolski i lwowski. Referent dr. Rziha — jak donosi *Presse* — wniósł przyjęcie sum ustanowionych przez komisyę centralną przy pojedyńczych okręgach, gdyż są prawnie uzasadnione i zgodne z katastrem. Referent oświadczył, że podkomitet nie mógł czynić dalszych jeszcze ustępstw i dodał, że zniewolonym się czuje zabrać przy tej sposobności głos celem odparcia tak często powtarzających się zarzutów, jakoby Galicya przy regulacyi podatku gruntowego była w sposób szczególniejszy faworyzowaną. Galicya jest krajem rolniczym, 94 procent jej ludności żyje z rolnictwa. Ustrój podatkowy tego kraju, począwszy od roku 1872 aż do wprowadzenia stałego katastru, miał wyraźnie na celu zastosowanie się ile możności do dawniejszego ustawodawstwa podatkowego. Prowizoryum w r. 1819 opierało się na fasyach zwierzchności gruntowej, czyli dominiów, i było do tego stopnia niepewną podstawą, że n. p. okręg podkarpacki był najdotkliwiej opodatkowany. Gdy zatem dochód z gruntu stanowi prawie wyłączne źródło bytu Galicyi, polityka podatkowa nie pozwalała przechodzić od systemu łagodniejszego do surowszego. Jeżeli zważymy, iż grunta przynoszące największy plon znajdują się we wschodniej Galicyi na tak zwanem Podolu, nie należy także o tem zapominać, że wschodnia Galicya graniczy z okolicami uważanemi za spiżarnię zbożową Europy, że zatem w okresie piętnastoletnim od r. 1855 do 1869 cena wszystkich produktów tak była nizką, iż musiała koniecznie wpłynąć na obniżenie taryf. Drugim, niemniej wyraźnym dowodem, iż Galicya przy regulacyi podatku gruntowego nie doznała jakichbądź faworów, nieusprawiedliwionych istotnemi stosunkami, jest okoliczność, że wykazana w katastrze z roku 1868 cyfra czystego zysku w sumie 25 milionów złr., która z łaski monarszej została poddana ponownej rewizyi, owa cyfra, której przyjęcie za podstawę, zdaniem sejmu, miało grozić ruiną krajowi, została w r. 1880 zaakceptowaną przez komisyę centralną i przyjęta za podstawę wymiaru podatkowego.

P. Jaworski przedstawia położenie Galicyi i podnosi, że już uchwały komisyi centralnej muszą budzić obawy, czy kraj potrafi podołać podatkom nałożonym nań na podstawie wzmiankowanego czystego zysku, i stwierdza, że wszelkie zarzuty czynione Galicyi, zostały już gruntownie odparte.

Poseł Streeruowitz jest także tego przekonania, że zarzuty jakie spotykają Galicyę, są zupełnie bezpodstawne, i że czas byłby już zaprzestać mówić o traktowaniu Galicyi w sposób wyjątkowy.

Na tem zamknięto rozprawy ogólne i przystąpiono do dyskusyi szczegółowej. Najprzód obradowano nad okręgiem tarnopolskim. Referent dr. Rziha objaśnił, że okręg ten jest podzielony na 23 powiatów szacunkowych i 30 obwodów, i obejmuje 436 mil kw. Ziemia uprawna stanowi tam 55 pr. łąki 22 pr., lasy 23 pr. Cyfry czystego zysku zostały przyjęte w tych powiatach, co do których referent komisyi centralnej domagał się pewnych zmian, według wniosków tegoż referenta, w innych powiatach według uchwał komisyi reklamacyjnej. Cyfry te zostały w ten sposób oznaczone:

Bohorodczany 129,447 zł., Borszczów 486,769 zł., Brody 483,416 zł., Brzeżany 426,200 zł., Buczacz 484,230, zł., Czortków 465,496 zł., Horodenka 524,878 zł., Husiatyn 513,302 zł., Kołomyja 406,609 zł., Kosów 186,687 zł., Nadwórna 132,850 zł., Podhajce 418,316 zł., Przemyślany 308,150 zł., Rohatyn 449,939 zł., Stanisławów 269,583 zł., Sniatyn 317,094 zł., Skała 447,975 zł., Tarnopol 633,119 zł., Tłumacz 332,133 zł., Trembowla 320,676 zł., Zaleszczyki 479,180 zł., Zbaraż 407,810 zł, Złoczów 570,722 zł. Ogółem 9,133,618 zł., co stanowi wobec uchwał krajowej komisyi reklamacyjnej zwyżkę o 69,832 zł.

Wniosek pos. Jaworskiego o zniżenie cyfry przypadającej według propozycyi referenta centralnego na powiat szacunkowy kossowski, został odrzucony po przemówieniu radcy dworu Mayera i dr. Rzihy.

Następnie obradowano nad okręgiem lwowskim, który podzielony jest na 27 powiatów szacunkowych i 36 obwodów. Okrąg ten obejmuje 512 mil kw, z czego 40.4 pr. przypada na rolę uprawną, 30.5 pr. na lasy, 25.6 na łąki i pastwiska. Sumę czystego zysku rozłożono tutaj w sposob następujący:

Bircza 126,068 zł., Bóbrka 356,495 zł., Brzozów 212,700 zł., Cieszanów 275,135 zł. Dolina 184,529 zł., Drohobycz 172,122 zł., Gródek 310,557 zł., Jarosław 629,477 zł., Jaworów 276,460 zł., Kałusz 233,264 zł., Kamionka 475,044 zł,, Krosno 256,398 zł., Lisko 202,652 zł., Lwów (miasto) 26,962 zł. Lwów (okrąg) 594,451 zł., Mościska 326,412 zł, Przemyśl 580,312, Rawa 328,516 zł., Rudki 294,604 zł., Sambor 449,747 zł., Sanok 269,453 zł., Sokal 549,484 zł., Stare-Miasto 106,827 zł., Stryj 30 ,888 zł.. Turka 133,393 zł, Żółkiew 327,379 zł., Żydaczów 318,213 zł. Razem 8.624,642 zł. a przeto o 62,160 zł. więcej, niż ustanowiła krajowa komisya reklamacyjna.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Irlandzkie zgromadzenie narodowe).

Zgromadzenie narodowe Irlandczyków, zwołane przez Parnella do Dublinu, odbyło się dnia 11 b m. w stolicy irlandzkiej przy ulicy Great-Brunswick. Zaproszonych było około 1500 delegatów, ale przybyła ich, jak już o tem doniosły depesze, ledwo połowa. Zgromadzenie więc to nie było ani tak liczne, ani imponujące, jak w przeszłym roku odbyte w wielkiej rotundzie, zajętej obecnie na irlandzką wystawę przemysłową. Przywódcy byłej ligi irlandzkiej byli wszyscy obecni. Parnell jednak był o tyle przezornym, że nie zaprosił żadnego członka tego stronnictwa irlandzkiego, które nie uznaje jego przewodnictwa.

Galerye otwarte były dla publiczności bez różnicy płci. Około godziny dwunastej Parnell, w towarzystwie prezydenta miasta Dawsona i uwolnionego niedawno z więzienia szeryfa Dublinu Graya, zajął krzesło prezydealne. Na trybunie znajdowali się także Davitt i członkowie parlamentu Justyn M'Carthy, Healy, Corbett, T. P. O'Connor, Sexton, W. H. O'Suliwan, Gill, Brennan i wielu innych, jakoteż delegaci ligi ziemiańskiej i ligi robotników.

Przed rozpoczęciem formalnem czynności odczytał Parnell list Egana, skarbnika ligi, przebywającego w Paryżu, który z powodu, że ze zgromadzenia narodowego wyniknie nowa organizacya, oznajmia o złożeniu swego urzędu. Z listu Egana okazało się, że od chwili objęcia przezeń obowiązków skarbnika, to jest od r. 1879, przeszło przez jego ręce 244.820 funtów szterlingów Z powyższej kwoty użyto w latach 1879 i 1880 około 50.000 funtów dla zagrożonych głodem; przeszło 16.000 funtów wydano na obrony prawne w procesach państwowych w miesiącach grudniu 1880 i styczniu 1881, a blisko 148.000 funtów zużytkowały liga ogólna i liga kobiet, głównie na wsparcie dla wyrugowanych z folwarków dzierżawców, na budowę dla nich domów drewnianych, na koszta sądowe i t. p. Pozostała reszta zapasów w gotówce wynosi 31.900 funtów, którą skarbnik gotów w każdej chwili oddać naznaczonemu po nim następcy. Na wniosek Davitta i członka parlamentu M'Carthy uchwaliło zgromadzenie podziękować gorąco Patrykowi Egan i zapewnić go i nadal o zaufaniu obywateli.

Następnie zabrał głos Parnell i rozwijał program narodowy, proponując utworzenie nowej organizacyi pod nazwą: „Liga narodowa irlandzka“, której celem ma być dążenie do narodowego rządu samoistnego i reformy stosunków ziemiańskich. W sprawie reformy ekonomiczno-ziemiańskiej mówił:

„Żadnego rozwiązania kwestyi rolniczej, ani żadnego środka reformy nie można uważać za zadawalający, ani zakończyć sporu pomiędzy właścicielami a dzierżawcami, jeżeli rolnikom uprawiającym ziemię nie zapewni się prawa nabywania obszarów dzierżawionych za pomocą zaliczek państwowych,

spłacalnych w ciągu lat 63, tudzież prawa, któreby dzierżawców uwolniło od szykan. Dopóki zresztą Irlandya nie będzie miała własnego parlamentu, nie będzie można myśleć o wydaniu ustaw w duchu powyższym".

W dalszym ciągu twierdził Parnell, że należałoby przedewszystkiem usunąć lokalne władze państwowe i zastąpić je urzędami reprezentacyjnemi, żądał również zniesienia urzędu lorda-namiestnika, jako wadliwego i nader zgubnego. „Obecny namiestnik — mówił Parnell — jest energicznym człowiekiem, administruje jednak w tem uprzedzeniu, że nikt inny oprócz niego nie powinien mieć udziału w rządzie kraju." W końcu wyraził Parnell nadzieję, że mu się powiedzie nawet w obecnych stosunkach zyskać dla stronnictwa 65 do 70 członków w parlamencie i w ten sposób przyjść do większości irlandzkiej. Ażeby jednak módz dojść do samorządu narodowego, potrzeba przynajmniej 80 do 90 członków.

Davitt oświadczył, że w kwestyi reformy stosunków rolniczych, nie może iść ręka w rękę z Parnellem, dopóki ludowi irlandzkiemu nie zostanie zwróconą wydarta mu ziemia. Ażeby jednak nie doprowadzać do rozdwojenia, chce działać wspólnie z Parnellem nad zniesieniem wielkich własności.

Wszyscy mowcy następni potępiali bil ziemiański rządowy, jako środek zupełnie poroniony.

W końcu przyjęto jednomyślnie nowy program ligi narodowej

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki wyjechał dziś na kilka tygodni ze Lwowa. Pan Namiestnik udaje się najpierw do Antonina.

= **Pan Marszałek krajowy** dr. Mikołaj Zyblikiewicz wyjechał dziś do Oleska, celem zwiedzenia tamtejszego zamku, który nabyty został za 15.000 zł. przez osobny komitet. Na czele komitetu stoi pan Marszałek; zebranie sumy potrzebnej na kupno zawdzięczać należy hr. Janowi Zamoyskiemu. W towarzystwie pana Marszałka wyjechał do Oleska także architekt krakowski p. Pryliński.

— **Ludwik Czetsch-Lindenwald**, major pułku ułanów nr. 4, na podstawie superarbitru jako niezdatny do służby czynnej, przeniesiony w stan spoczynku z zastrzeżeniem powołania do służby lokalnej.

(—) **Posłowie sejmowi** ofiarowali wczoraj w upominku kierownikowi kancelaryi sejmowej p. radcy Edwardowi Mochnackiemu piękny i kosztowny zegarek złoty z napisem: „W. Radcy E. Mochnackiemu. Posłowie Sejmu 1876—1882". Zegarek wręczył JE. dr. Kazimierz Grocholski, dziękując serdecznie p. Mochnackiemu za niezmordowaną gorliwość i umiejętną pomoc w zakresie poruczonych sobie funkcyj. Z podwójną przyjemnością podnosimy to zaszczytne uznanie zasług p. radcy Mochnackiego, gdyż należy mu się to także w całej pełni nietylko ze strony dziennikarstwa lecz w ogóle publiczności, która w częstych stosunkach z kancelaryą sejmową doznawała zawsze największej uprzejmości i uczynności.

= **W uzupełnieniu sprawozdań** naszych z obrad sejmu krajowego rozpoczniemy podawać od jutra w dosłownym tekscie ważniejsze mowy poselskie, które w ciągu sessyi dla braku miejsca podawać mogliśmy tylko w streszczeniu. Pragnęlibyśmy podać wszystkie ważniejsze mowy — licząc się wszakże z rozmiarami dziennika i potrzebami chwili bieżącej, uczynić to będziemy mogli chyba o tyle, o ile nie stanie na zawadzie obfity materyał, dostarczany zazwyczaj przez obrady delegacyj wspólnych, które rozpoczynają się już w tym tygodniu.

= **Magistrat lwowski** ogłasza stosownie do postanowienia §. 80 statutu dla miasta Lwowa, że budżety funduszu gminy i funduszów pod jej zarządem pozostających, zestawione na rok 1883, złożone są w departamencie pierwszym magistratu do przejrzenia na dni czternaście, t. j. od 15 do końca października.

(—) **Pożądaną nowość** zaprowadza zarząd kolei Karola Ludwika. Są to bilety wydawane tam i napowrót, powszechnie za granicą używane. Od 1 listopada b. r. począwszy, wydawać się będą takie bilety po stacyach więcej uczęszczanych po cenach zniżonych. Ceny biletów tych z rozmaitych stacyj oznaczone są w osobnych tabelach umieszczonych u kas biletowych. Bilety takie mają walor na 48 godzin, niektóre zaś na trzy dni, t. j. podróż z powrotem nastąpić powinna takim pociągiem, który odchodzi z właściwej stacyi przed upływem 48 godzin lub względnie 3 dni od czasu, w którym bilet przy wyjeździe ostemplowano. Stacye, na których bilety takie nabywać można, wykazane są w osobnem ogłoszeniu, rozlepionem po stacyach kolei Karola Ludwika.

(—) **Na cele towarzystwa** bratniej pomocy słuchaczów politechniki lwowskiej ofiarowali: galicyjski bank kredytowy 50 zł., a dyektor tegoż banku p. Edward Simon 25 zł.

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników imienia Kopernika odbędzie się jutro o godzinie 6 na uniwersytecie. Prof. Radziszewski mówić będzie: O trwaniu uderzenia się ciał sprężystych; p. Kamieński: O dzisiejszym stanie morfologii roślin, a p. Pawlewski: O nowym prawie chemicznem Hausena.

= **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Nisku z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 1 grudnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich wysłano w wrześniu bieżącego roku depesz 43.919, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 24, w służbie telegrafu 858, zapłaconych rządowych i prywatnych 43.037. Nadeszło depesz 51.746 a mianowicie rządowych bezpłatnych 18, w służbie telegrafu 2.439, z giełdy wiedeńskiej 3.900, zapłaconych rządowych i prywatnych 45.389. Przetelegrafowano depesz 141.247. Przeszło zatem przez linie galicyjskie 236.912 depesz. Za depesze wpłynęło do kasy 28.357 zł. w. a.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu O. H. z pomieszkania paltot zimowy, panu M. P. z kieszeni skórzaną torebkę z kwotą 7 zł., a panu J. T. także z kieszeni torebkę z 2 zł. i kartą wolnej jazdy koleją do Leżajska.

*** **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się w Załawicach, w powiecie gorlickim. Brat dzierżawcy miejscowego, 25-letni Jerzy S. wyszedłszy na polowanie zastrzelił czaplę, która spadła na głęboki i namulisty, gęstem sitowiem porośnięty staw dworski. Nieostrożny myśliwy, pragnąc bądź co bądź wziąć swoją zdobycz, puścił się w oczeret na koniu, ten jednak ugrząłszy w błocie zrzucił z siebie jeźdźca, który lubo umiejący pływać zaraz po spadnięciu poszedł pod wodę. Na ratunek tonącemu pospieszył ekonom dworski z kilkoma parobkami na tratwie, ale i ta przy pospiechu i nieostrożności któregoś ze stojących na niej przewróciła się pośród stawu. Kilku silniejszych wypłynęło z głębi, Jerzego S. zaś, oraz jednego z ratujących parobków wydobyto osękami z wody już nieżywych, gdyż pomoc lekarska i wszelkie usiłowania, aby ich do życia przywołać, okazały się bezskutecznemi. Stwierdzono, iż obcego przewinienia w tem nieszczęściu nie było.

*** **Pierwszą ofiarę mrozu** mamy do zapisania niestety, już w październiku. Żebrak Petro Senica dnia 14 b. m., wyszedłszy z domu w Milnie, w powiecie brodzkim, w stanie nietrzeźwym, podczas śnieżnicy znalazł w polu śmierć przez zmarznięcie.

*** **Zabójstwo.** Teodor Dankowski z Pakoszówki, w powiecie sanockim, został przez dwóch włościan z tejże wsi pobity tak silnie, że na drugi dzień życie zakończył — Oględziny zwłok po krótkiej chorobie 3-letniej córki małżonków Spilników w Łosiu, w powiecie gorlickim, wykazały na zwłokach tego dziecka ślady uduszenia. Obydwa powyższe zdarzenia są przedmiotem dochodzenia sądowo-karnego.

— **Bej tunetański** Sidi Mulej Hassan, według doniesień telegraficznych z Tunisu, otrzymanych w Rzymie, chory jest tak mocno, że lekarze już go odstąpili. Brat konającego Sidi Ali, przepuszczalny następca tronu, nie odstępuje go ani na chwilę. Powiadają, że bej zupełnie w ostatnich dniach zmienił testament swój, ułożony w r. 1877.

— **Groźny opryszek** bośniacki Szymon Wuksan, towarzysz niegdyś Hadżi-Loji, według depeszy *D. Ztg.* z Zagrzebia, schwytany został przez patrol żandarmską w okolicy Banialuki, którą niepokoił od długiego czasu. Jednocześnie schwytano kobietę, która była nieodstępną jego towarzyszką.

— **Pożar lasów.** Według depeszy z Pskowa, wzdłuż kolei warszawsko-petersburskiej palą się lasy w okolicy tego miasta.

— **Fantazye powietrza.** Podczas gdy w Rossyi europejskiej w ostatnim tygodniu mróz w niektórych, i to nie najbardziej na północ wysuniętych okolicach dochodził 10 stopni, w Irkucku na Syberyi, według depeszy z tego miasta, do tej pory panują ciepła, a śniegu wcale tam jeszcze nie było.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa Tryesteńska.

II.

(*Ad.*) Wielkie wystawy międzynarodowe tak często się dzisiaj powtarzają, że zepchnęły nawet znaczniejsze wystawy krajowe na drugi plan. Producenci krajowi i przemysłowcy wolą okazami swemi popisywać się na wielkich targowiskach międzynarodowych lub też na wystawach szczegółowych, które w czasach naszych, gdzie praca ludzka w poszczególnych gałęziach dochodzi do takiego specyalizowania, bywają coraz częstsze.

A jednak wystawy krajowe, uwydatniając wszystko co produkcya kraju jest w stanie wytworzyć i przemysł jego wyrobić, nie są bez interesu.

Zyskać one raczej powinny na znaczeniu w czasie obecnym, kiedy polityka ekonomiczna zwraca się ku tendencyi wyłącznego zachowania targu krajowego dla swego produktu i wyrobu, utrudniając przez to handlowe transakcye międzynarodowe.

Zwiedzający wystawę dzisiaj nietyle zwracają uwagi na główną, ogólną część wystawy, ile raczej szukają pewnych specyalności, któremi wystawa od innych się odróżnia. Tutejsza wystawa ma ich kilka I tak n. p. zaciekawia bez kwestyi zbiorowa wystawa chorwacka a bardziej jeszcze Bośnia i Hercegowina, które dzisiaj z wielu względów na siebie zwracają uwagę.

Królestwo Chorwacyi i Slawonii w osobnym pawilonie, o którym już wspomniałem, umieściło produkta i wyroby przemysłu, dające, jak się zdaje, dosyć kompletny obraz stanu rolnictwa i przemysłu w tym kraju. Sam pawilon wystawiony w stylu krajowym z drzewa na wysokiem podmurowaniu wyobraża dom mieszkalny wiejski na mniejszej posiadłości. W dolnej części, która dla tego podmurowana bywa, mianowicie w nizinach nadrzecznych, aby nie ucierpiał dom od powodzi, zwykle mieści się bydło, górna na mieszkanie dla ludzi przeznaczona. Struktura drewniana z galeryjkami ozdobionemi rzeźbami *à jour* przypomina cokolwiek styl szwajcarski a może i nasz ruski, szczegóły w wykonaniu jednakże całkiem odmienne. Rozłożone naokoło pawilonu przepyszne sztuki drzewa świadczą o bogactwie zawartem w lasach chorwackich. Drzewo, obrobione na tartakach, których jest w kraju kilka na większe rozmiary, stanowi główny artykuł wywozu krajowego; największa część statków wypływających z Rjeki obładowana jest drzewem, którego oprócz Węgier znacznej części dostarcza Chorwacya.

W pawilonie reprezentowane są górnictwo i rolnictwo, przemysł fabryczny, rzemiosło i przemysł domowy. Prawda, że całość robi wrażenie dosyć skromne, ale w każdym kierunku widać pracę i dążenie ku lepszemu; praca poparta korzystnem położeniem klimatycznem może w krótkim czasie wszelkie gałęzie produkcyi krajowej do znacznego doprowadzić rozwoju. W Chorwacyi jest kilka źródeł mineralnych, a z nich niektóre, jak n. p. Cieplice - Kropina większym się cieszą rozgłosem. W górach znajdują się także minerały i węgiel brunatny, a chociaż ogólna produkcya w ostatnim roku dochodziła tylko do wartości 350.000 zl. zdaje się, że większy rozwój górnictwa jest pewny.

Zbiorowa wystawa towarzystwa rolniczego w Zagrzebiu nie wykazuje bardzo pięknych gatunków zbóż i zdaje się, że towarzystwu, które zresztą rozwija w kraju działalność energiczną, niejedno jeszcze zostaje do zrobienia. Cyfry zawarte w statystyce sprawozdania Izby handlowej w Zagrzebiu wykazują, że Chorwacya więcej zboża importuje niżeli eksportuje. To samo ma miejsce nawet z kukurydzą, która stanowi główny produkt w kraju i w kilkunastu pięknych gatunkach znajduje się na wystawie. Wywozi się wprawdzie około 1 miliona centn. mąki wyrabianej w wielkich młynach parowych Zagrzebia i Karłowca, ale i to nie pokrywa jeszcze deficytu krajowego w zbożu.

Najbogatszą jest wystawa wina i wódek. W Chorwacyi jest około 56.000 hektarów ziemi pod winnicami a produkcyę roczną obliczono na 1,300.000 hektolitrów. Do najlepszych win chorwackich należą syrmijskie z wschodniej stolicy Slawonii Głównymi wystawcami win tych są tutaj: ks. Odeschalchi i syrmijskie stowarzyszenie prducentów wina z Iloka. Wina te jednakże są mało po za granicami kraju znane. Znacznym jednakże i znanym przedmiotem wywozowym jest wódka „śliwowica", wystawiona tutaj przez kilka firm mianowicie przez wymienionych już wystawców wina i przez znaną firmę Fr Pokornye'go z Zagrzebia

Przemysł fabryczny w Chorwacyi dotąd nie bardzo rozwinięty. Na wystawę przysłały okazy: trzy młyny parowe z Zagrzebia, Karłowca i Osieku, dwie większe garbarnie z Zagrzebia, jedna dystylarnia, dwie fabryki z Krapiny i Warasdinu i fabryka świec.

Sztuka drukarska widocznie stoi na wysokim stopniu doskonałości w stolicy Chorwacyi. Drukarnie tamtejsze nadesłały ozdobne i znamienicie wykonane druki. Mianowicie odznaczają się pod tym względem także wydawnietwa *Maticy* chorwackiej.

Rzadkiej piękności wyroby ślusarskie z żelaza kutego wystawił ślusarski zakład Antoniego Mesicza z Zagrzebia. Mniej zadowolnić zdołają wyroby stolarskie, które właśnie w okolicy obfitującej w wyborowe drzewo powinny być doskonałe. Tak samo wyroby ceramiczne i szkła nie odznaczają się tą doskonałością, która cechuje wyroby pobratymców Czechów.

Charakteryzującą cechą stosunków kraju jest dział wyrobów przemysłu domowego. Dział to niezmiernie bogaty w pawiloni chorwackim. Całe wnętrze pawilonu ozdobione gustownie dywanami wyrobu ręcznego. Wieśniacy chorwaccy wyrabiają materyał (nie wyłączając kanwy i farb do nadania kolorów, które uzyskują sami z roślin), a z materyału następnie kobierce, które niezbyt drogie, odznaczają się podobno wielką trwałością. Domowi ci fabrykanci konserwatywni nie szukają oczywiście wzorów gdzieś po świecie, lecz trzymają się oryginalnego lokalnego gustu, przechowując tem samem wzory narodowe. Dywany wyrabiane bywają także na sprzedaż po za granicę kraju i dobrym się cieszą odbytem. Nie znalazłem innych wyrobów przemysłu domowego przeznaczonych na sprzedaż zagraniczną. Za to jest wszystko, cokolwiek wieśniakowi potrzebne na ubranie, narzędzia do użytku osobistego i domowego i nawet niejedno narzędzie potrzebne w ogrodzie lub do pracy w polu Są płótna dobre (wiadomo, że chorwacki strój wieśniaków przeważnie płócienny ozdobiony haftami kolorowemi), są kaftany i burki (wyrabiane z tej samej materyi, co guńki górali karpackich) bogato haftowane, i kapelusze z tej samej materyi, opanki, obuwie i niezbędna torba, bez której żaden wieśniak z domu nie wyruszy, nareszcie kożuchy misternie wyszywane. Są także łyżki i widelce drewniane, kubki do wody, zamki drewniane proste a jednak praktyczne, oryginalne naczynia wyrabiane z dyni i wielka liczba innych drobnych przedmiotów i narzędzi.

Najbogatszą jest kolekcya nadesłana przez towarzystwo sztuk pięknych w Zagrzebiu, co dowodzi, że towarzystwo to propaguje przemysł domowy i ten rodzaj sztuki narodowej. Oby przemysł ten jak najdłużej się zachował, bo z nim utrzymuje się strój i obyczaj narodowy i oszczędzają się miliony, któreby wyszły na wyroby fabryczne, bardzo często ani piękne ani trwałe.

OSTATNIA POCZTA

Jak donieśliśmy w części sobotniejszego nakładu, tryesteńska Izba handlowa, pragnąc uczcić pamiątkę 500-letniej przynależności Tryestu do Dynastyi Habsburskiej, uchwaliła 10.000 złr. na wzniesienie pomnika dla Najjaśniejszego Pana.

Z powodu, że już pojutrze zbierają się w Budapeszcie wspólne delegacye, udaja się dzisiaj do stolicy węgierskiej hr. Taaffe i wspólny minister wojny.

Na dzień jutrzejszy zapowiedziano w Peszcie ważne konferencye członków delegacyi.

Pod rubryką *Sprawy Monarchii* podajemy referat z piątkowego posiedzenia podkomitetu komisyi dla regulacyi podatku gruntowego, na którem przeprowadzono dyskusyę ogólną i szczegółową w sprawie oznaczenia czystych zysków przypadających na pojedyńcze powiaty szacunkowe okręgu lwowskiego i tarnopolskiego. Podkomitet ten na sobotniem posiedzeniu załatwił cały okręg krakowski, przyczem w toku dyskusyi referent dla Galicyi dr. Rziha nadmienił, że okręg krakowski został podzielony na 25 powiatów szacunkowych i 45 obwodów. Obszar cały tego okręgu wynosi 3,702.170 morgów. Z tego przypada 70 prc. na pola orne i łąki, 30 prc. na lasy. Wszystkie wnioski komitetu, jak donosi *Presse*, zostały przyjęte. W 12 powiatach przyjęto uchwały krajowej komisyi reklamacyjnej, w 13 zaś wnioski referenta komisyi centralnej. Odpowiednio do tego polecono do przyjęcia: dla Biały 352.135, Bochni 406.381, Brzeska 344.911, Chrzanowa 163.443, Dombrowy 304.482, Gorlic 153.907, Grybowa 87.438, Jasła 274.166, Kolbuszowy 188.142, Krakowa 553.509, Limanowy 122.605, Łańcuta 470.030, Mielca 292.058, Myślenic 180.369, Niska 197.149, Nowego Sącza 279.935, Nowego Targu 140.481, Pilzna 294.771, Ropczyc 254.169, Rzeszowa 433.872, Tarnobrzegu 247.269, Tarnowa 321.120, Wadowic 317.729, Wieliczki 334.714, Żywca 222.170, razem 6,736.036, przeto o 13.872 więcej niż proponowała komisya reklamacyjna.

Komitet przystąpił następnie do obrad nad Istryą i Szląskiem.

W chwili, gdy to piszemy, mamy doniesienie jedynie o zamknięciu sejmów salcburskiego, karynckiego i vorarlberskiego. W pierwszym załatwiono na ostatniem posiedzeniu wszystkie pozycye budżetowe, w drugim po jednogłośnem przyjęciu wniosku dep. Nischelwitzera, aby Wydział krajowy wyraził Najj. Państwu, całemu ministerstwu, krajom, gminom i osobom prywatnym podziękowanie za przyjście w pomoc ludności nawiedzonej wrześniową powodzią, przekazano Wydziałowi krajowemu wniosek posła Einspielera w przedmiocie re-

formy krajowej ordynacyi wyborczej z poleceniem przedłożenia na najbliższej sesyi odpowiednich projektów.

Wielce zajmujące było ostatnie posiedzenie sejmu szląskiego, na którem prezydent rządu krajowego margrabia Bacquehem dał odpowiedź na interpelacye dr. Müllera i Cieńciały w sprawie rozporządzenia językowego. Prezydent rządu odpowiedział, że p. minister sprawiedliwości w sprawie używania języków, jakiemi mówi ludność na Szląsku, ile sprawa ta odnosi się do komunikacyi sądów ze stronami, wystosował rozporządzenie do c. k. wyższego sądu w Bernie, w którem poleca sądom, ażeby: 1) w tych powiatach, gdzie obok niemieckiego języka używany jest także czeski, przyjmowały podania i w języku czezkim pisane. 2) W sądzie obwodowym cieszyńskim i we wszystkich do tego okręgu należących powiatach, w których prócz niemieckiego języka jest także w użyciu język czeski i polski, przyjmować podania także w języku czeskim lub polskim pisane. 3). Oznaczone w ustępach 1 i 2 sądy obowiązane są w stosunkach osobistych ze stronami i świadkami używać języka zrozumiałego dla stron, i oświadczenia ich spisywać w protokołach w takim języku, w jakim będą podyktowane. Wezwania sądowe do osób, o których sią przypuszcza, że władają tylko językiem czeskim a względnie polskim, powinny być pisane w języku odnośnym. Rozporządzenie to zakomunikowano także prokuratoryom państwowym jako obowiązujące. Z rozporządzenia tego może się Sejm przekonać, że nie istniało żadne rozporządzenie dla Szląska o przymusie językowym, ani też nie było nigdy zamierzone, i że rząd, uznając odmienne stosunki językowe, ograniczył się jedynie do tego, co było niezbędną potrzebą, ponieważ żądanie używania wyłącznie języka niemieckiego przy podaniach sądowych na Szląsku w obecnych warunkach i ze względu na art. 19 praw zasadniczych państwa o ogólnych prawach obywateli, stało się bezwarunkowo niemożliwem. Ale i panowie, którzy wnieśli drugą interpelacyę, powinni uznać, iż życzeniom ich stało się zadość, i że ponowne rozporządzenia w kwestyi tej samej byłyby z powodu braku warunków zupełnie bezpodstawne. Nie potrzebuję dodawać, że jako naczelnikowi administracyjnemu tego kraju zależeć mi będzie zawsze na tem, ażeby, gdzie się okaże potrzeba, interweniować, by istotnym potrzebom ludności pod względem języka stało się także zadość we władzach politycznych."

Sejm morawski na ostatniem posiedzeniu załatwił projekta ustaw o zmianie statutów gminnych dla miast Morawy posiadających własne statuta i o zmianie ustawy drogowej, poczem przystąpił do obrad nad sprawozdaniem komisyi dla reformy wyborczej.

Po odrzuceniu wniosku mniejszości, przyjęto wniosek większości, żądający, aby Wydział krajowy przygotował dla najbliższej sesyi materyał do obrad w przedmiocie zmiany dotychczasowej ordynacyi wyborczej.

Sejm czeski załatwił na piątkowem i sobotniem posiedzeniu budżet krajowy i przyjął następnie wniosek żądający przekazania rządowi do możliwego uwzględnienia petycyi o zniesienie postępowania objektywnego w sprawach prasowych.

Dalej uchwalił sejm 96 głosami przeciwko 69 przedłożenie rządowe w przedmiocie pobierania opłaty szkolnej podług wniosku większości komisyi, przyznającego kompetencyę do uwolnienia od opłaty szkolnej władzom szkolnym. Wniosek mniejszości, broniony w sejmie przez posła Kwiczałę a gorąco zalecony przez namiestnika, zamierzał tę kompetencyę przyznać gminom.

Sejm niższo-austryaki obradował w sobotę nad uregulowaniem prawa swojszczyzny.

Według telegramu umieszczonego w części nakładu poprzedniego numeru *Petersb. Herold* donosi, że Rada państwa na ubiegłej sesyi uchwaliła oddać napowrót dawniejszym właścicielom lub ich spadkobiercom wielką część dóbr skonfiskowanych w zachodnich guberniach.

W kołach dobrze zawiadomionych utrzymują, że rossyjski minister spraw zagranicznych Giers ma wiele trudności w zwalczeniu wpływów Katkowa i Aksakowa, którzy w ostatnim czasie między innemi wyjednali nominacyę hr. Landsdorfa dyrektorem i ks. Oboleńskiego wicedyrektorem w ministerstwie spraw zagranicznych, chociaż Giers był ich zamianowaniu przeciwny.

Kongres pokoju w Brukseli odbył dnia 20 b. m. ostatnie posiedzenie, na którem w szeregu zmieniających się na każdem posiedzeniu prezydentów przewodniczył Lasker, umyślnie tegoż dnia przybyły. W mowie swojej Lasker zaprzeczył twierdzeniu, jakoby Niemcy były narodem wojowniczym. Niemcy pragną pokoju i zapatrywań Moltkego na wojnę nie podzielają. Mowa ta wywołała huczne oklaski i sprawiła takie wrażenie, że komitet międzynarodowy zamierza odbyć następny zjazd kongresu w Niemczech.

Izby francuskie zostały zwołane na dzień 9 listopada.

Deputowani kolonji francuskich domagają się utworzenia osobnego ministerstwa kolonji. Prezes ministrów Duclerc odpowiedział im na to żądanie, że zamiast tworzyć takie ministerstwo mocą dekretu, uważa za właściwe pozostawić jego utworzenie uznaniu Izby. Dla wstępnego zbadania tej kwestyi prezes ministrów złożył komisyę, do której zaprosił deputowanych z kolonji, ci jednak odmówili udziału, żądając, aby rząd przedewszystkiem oświadczył się w zasadzie za utworzeniem nowego ministerstwa.

Rozpoczęty proces przeciw „czarnej bandzie" z Montceau-les-Mines zwraca coraz większą uwagę. Akt oskarżenia, jak już wiadomo, zarzuca uwięzionym spisek, mający na celu podżeganie do wojny domowej, morderstw, rabunku i niszczenia cudzej własności. Policya miała wykryć, że rozruchy w Montceau-les-Mines były kierowane z Lozanny.

W Paryżu aresztowano redaktora dziennika socyalistycznego *Citoyen* i zabrano jego papiery. Aresztowanie ma zostawać w związku z wypadkami w Montceau. W St. Etienne dokonano także kilka aresztowań.

Wychodźtwo mahometan z Dobrudży przybiera coraz większe rozmiary.

Król Milan aż do dnia dzisiejszego przedłużył swój pobyt w Bukareszcie, bytność jednakże króla w stolicy rumuńskiej nie ma żadnego politycznego znaczenia. Król serbski zachowuje ścisłe *incognito* i wcale nie odwiedził króla Karola.

Skupczyna serbska zwołaną będzie na grudzień.

Zapowiadają, że po powrocie króla serbskiego do Belgradu nastąpią ważne zmiany w ciele dyplomatycznem i w administracyi.

Z Sofii donoszą, że liberalni postanowili nie brać udziału w wyborach do zgromadzenia narodowego, mających się odbywać na podstawie nowej oktrojowanej ordynacyi wyborczej.

Z Kairu donoszą, że władze cywilne zezwoliły na widzenie się adwokatów angielskich Broadleya i Napira z Arabi-baszą. Prokurator porozumiał się z adwokatami angielskimi w sprawie prowadzenia procesu przeciw Arabiemu. Zezwolono adwokatom powoływać i przesłuchiwać świadków dowodowych, oraz gromadzić potrzebny materyał odwodowy i przeglądać akta śledcze. Broadlej wyraził przekonanie, że rząd egipski zamianuje kilku nowych członków trybunału wojennego władających językiem angielskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 października. (*Tel. pr.*) Poeta węgierski Jan Aranyi umarł wczoraj wieczorem w Budapeszcie.

Wiedeń, 23 października. (*Tel. pryw*). Do *Neue fr. Presse* donoszą z Tryestu, że sąd wojenny skazał Oberdanka na śmierć przez powieszenie. Zapewniają z wszelką stanowczością, że Oberdank złożył szczegółowe zeznania i wymienił wszystkich współwinnych. Sądzą, że Oberdank zostanie ułaskawiony.

Wiedeń, 23 października. (*Tel. pryw.*) Do *Presse* donoszą z Bukaresztu, że Turcya, Włochy, Anglia i Francya podzielają zapatrywania gabinetu rumuńskiego w sprawie ujścia Dunaju. W Bukareszcie spodziewają się, że większość komisyi międzynarodowej odrzuci wymaganie rossyjskie, z powodu robót u ujścia Kilja objawione.

Wiedeń, 23 października. (*Tel. pryw.*) Do *Extrablattu* donoszą z Petersburga, że Pawłowsk pali się w siedmiu miejscach. Ogień prawdopodobnie został podłożony.

Paryż, 23 października. (*Tel. pr.*) Na żądanie trybynału paryskiego anarchista Gautier został aresztowany. Nadto z polecenia trybunału w Chalons kilku dziennikarzy w Paryżu, Lyonie i Narbonne aresztowano.

W Tulonie rozlepiono plakaty podżegające do podpalań, noszące podpisy anarchistów.

Na Faubourg St. Antoine w Paryżu panuje wielkie wzburzenie. Robotnicy zamierzają zaprzestać robót.

W Bretanii odbywają się ciągle manifestacye rojalistowskie. Generał Charette i inni przywódcy legitymistów głoszą, że król wkrótce przybędzie.

Belgrad, 23 października. (*T. p.*) Dziennik socyalistyczny *Borba* za obrazę ministerstwa wojny został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Kotar, 23 października. (*Tel. pr.*) Rząd czarnogórski postanowił bezzwłocznie przystąpić do budowy kolei żelaznej strategicznej z Vir-bazaru do Rjeki i z Antivari do Dulcigno, oraz do robót w porcie Antivari. Czarnogóra otrzymała od Rossyi na wszystkie te roboty subwencyę 400,000 rubli sr.

Wiedeń, 23 listopada. Balon *Vindobona* z przedsiębiorcą Silbererem i dwoma pasażerami wczoraj popołudniu przy spuszczeniu się w Stöckerau doznał nieszczęśliwego przypadku, i wlókł za sobą łądkę przez znaczny kawał drogi. Jeden z pasażerów, Max Leitner, jest ciężko ranny, przedsiębiorca i drugi pasażer lekko ranieni.

Kair, 23 października. Arabi jest zdrów. Oświadczył on że dwukrotnie był przedmiotem złego traktowania, ale od 10 z. m. nie powtórzyło się to więcej. Na zamierzone środki obrony Arabi zgadza się.

Kair, 23 listopada. Ministerstwo potwierdziło układ zawarty pomiędzy Broadleyem i prokuratorem Borellibejem. Adwokaci angielscy oświadczają, że lojalny i sprawiedliwy sąd nad oskarżonymi o powstanie egipskie jest zapewniony, i że obecne warunki są korzystniejsze dla nich, niż byłyby przed sądem wojennym angielskim.

Zagrzeb, 23 października. Klub stronnictwa narodowego w obradach nad inartykulacyą ustawy o wcieleniu Pogranicza odrzucił wniosek Bartolowicza i jednomyślnie przyjął przedłożenie, oraz uchwalił, że głosowanie za niem jest obowiązującem dla członków klubu. W skutek tego Bartolowicz wystąpił z klubu i nie przyłącza się do żadnego stronnictwa.

Bukareszt, 22go października. Król serbski dzisiaj koleją odjechał z powrotem do Belgradu nie odwiedziwszy króla rumunskiego.

Londyn, 23 października. Do *Timesa* donoszą z Paryża, że między bejem tunetańskim i Francyą zawarty został traktat, mocą którego Francya przyjmuje odpowiedzialność za dług tunetański. Traktat ten ustanawia nowy trybunał francuski, który ma załatwiać wszystkie procesa. Dalej traktat określa reorganizacyę administracyi własności państwowej oraz kontroli poboru podatków. Listę cywilną beja traktat ustanawia na 700.000 franków, apanaże książąt na 1,300.000 franków.

Paryż, 23 października. Wczoraj w Paryżu, Lyonie, St. Etienne i Narbonne zarządzono aresztowania zostające w związku z niepokojami w Monceau. Rząd postanowił wystąpić surowo.

Volmar, (w Inflantach) 23 października. Na barona Meyersdorfa w Kamkau zrobiono zamach morderczy. Baron wystrzałem został raniony w rękę. Sprawca nie wykryty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 21 październ. 1882 godzina 1 min. 48. Losy kredytowe 174·75, Węg. akcye kredyt. 298·—, Akcye anglo-austr. 125·—, Akcye banku Union 121·60, Akcye kolei Karola Ludwika 312·75, Akcye kolei północnej 281·—, Akcye kolei południowej 142·20, Akcye kolei Alföd. 170·—. Akcye kolei Elżbiety 212·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 162·25, Wiedeńskie losy 124·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75, Losy regulacyi Cisy 109·—, Losy tureckie 27·25, Węgierska renta 119·50, Akcye banku związkowego 115·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·19—, Węgierskie losy 117·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 21 październ. 1882, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 310·20, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 312.50, Południowa —·—, Renta papierowa 76·77, Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·47·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 23 październ. 1882, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 310·50, Anglo-Austr. 125.25, Unionbank 121·80, Kolej Karola Ludw. 313·—, Południowa 141·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·47·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 21 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9·15 do 9·18 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 182·— m, żyto —·— m., spiritus 52·75, olej rzepakowy 61·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 58·25 fr., olej rzepakowy 78·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 23 października 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.0mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.7°C. Psychrometr wilgotny 1.0°C. Prężność pary 4.5mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE2. Ozon 8.

Temperatura powietrza 1.4°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 76·.0mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 października 1882 r.

Hotel George'a

Pp. I. hr. Roztworski z Krakowa. L. hr. Cigala z Ispasa. W. Gniewosz z Kontów. F. Jankowski z Rosochowaca. K. Sobański z Podola ross. K. Romański z Szumlan P. hr. Wurmbrand z Przemyśla. I. Rosenstock ze Skałatu. M. Poznański z Paryża,

Hotel Europejski.

Pp. Dr. W. Witwicki ze Stryja. Ż. Nowosielecki z Kniażyc. S. Dembiński z Kupiatyna. Dr. W. Lisowski z Krakowa. M Löwy z Berna. G. Tondo z Londynu

Hotel Angielski.

Pp. A Stecki z Wołynia. Z. Gutteter z Balic. I. Bardowski z Kijowa B. Kapliński z Zastawia A. Waligórski z Przewodźca. H. Łukasiewicz z Tarnopola.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Rosowski z Dźwiniacza. R. Bastgen z Romanowa. L. Walter z Przemyślan.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S hr. Koziebrodzki do Chlebowa L. hr. Wodzicki do Krakowa Z. hr. Tyszkiewicz do Weryni K. hr. Grocholski do Krakowa. A. Tyszkowski do Trójcy. M. Wolański do Panszówki. W. Wolański do Rzepiniec. A. Czajkowski do Dusanowa. K. Janocha do Strzylcza. A. Wojczyński do Jadwięgi. S. Matkowski do Jezierzan A. Mileski do Piekar.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 15 wieczór.

Do Krakowa: o godz. 10 min 30 wnocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 popołudniu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 października 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	312	—	315	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	169	50	172	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	305	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. Li.t. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt galic. 5 pr. w. a.	99	30	100	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	25	92	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	30	100	30
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los $41^1/_2$ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	75	102	75
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	—	99	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat	—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.				
indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	50	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dnkat cesarski	5	58	5	68
Napeleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	53	1	63
„ „ papierowy	1	$18^1/_4$	1	$1[illegible]^3/_4$
100 marek niemieckich	58	10	58	70
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 października 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.70	76.85
luty-sierpień	76.90	77.05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.45	77.60
kwiecień-październik	77. 5	77.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.—	119.50
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	130.75	131.25
„ „ 1860 po 100 zł 5 pr.	13 .50	136.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.25	171.75
„ „ 1864 po 50 zł.	171.25	171.75
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145.50	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 188? 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.60	92.80
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.40	95.60

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)

Czech	106.—	107.—
Bukowiny	99.—	100.—
Galicyi	99.75	100.20
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.—	98.70
Węgier	98.75	99.50

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124.8	125.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.25	306.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	838.—	83?.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	5?9.—	591.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	212.—	212.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	?814.—	?819.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	31?.25	312.75
Lwow.-Czrn. kolej po 200 zł. wa. w sr	171.—	171.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	344. —	344.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	144.—	144.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.25	162.75

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	?8.95	99.20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 15 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.40
„ „ „ „ po 5 proct.	99.60	99.90
„ „ „ „ po 5 proct. w 3? latach zwrotne	99.60	99.90
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.90
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	1?0.50	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.35	100.50
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101.25	102.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.50	94.75
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.50	94.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.65	93.90
z r. 1867	100.90	101.20
z r. 1868	96.60	97.—
z r. 1872	96.—	96.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.30	94.70

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.75	175.25
Clarego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	10?.—	109.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.75	36.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63.—	64.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.50
Windischgratza po 20 zł. m. k.	39.75	40.50

7. Weksle (na 3 miesiące)

Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.40	119.65
Paryż za 100 fr.	47.22.50	47.27.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.7 .—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.50	9.49.—
Rossyjski imperyał	9.76.—	9.78 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 21 października 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	75
„ „ „ w srebrze	77	50
Renta w złocie	95	50
5% austr. renta marcowa	92	50
Akcye banku wiedeńskiego	835	—
„ „ kredytowego	308	40
Londyn	119	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	47
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L 1973. (7247)

Celem zapewnienia na rok 1883 dla domu więzień w Nowym Sączu:

1) 261·80 metrów kubicznych drzewa bukowego do opału,

2) 120·15 kilogramów słomy żytnej prostej,

3) 18 kilogramów świec łojowych,

4) 109·98 kilogramów tłuszczu wieprzowego,

36 szczotek do obuwia,

5) 781·847 kilogramów nafty do oświetlenia nr. 1,

37·5 metra knota do lamp,

68 sztuk cylindrów do lamp,

9 sztuk lamp naftowych,

6) 124·956 kilogramów mydła do czyszczenia bielizny, odbędzie się w sądzie obwodowym w Nowym Sączu dnia 14 listopada 1882 r. o godzinie 9 z rana licytacya in minus.

Wadya wynoszą:

ad 1	79 złr.
ad 2	24 złr.
ad 3	1 złr. 50 ct.
ad 4	13 złr.
ad 5	19 złr.
ad 6	6 złr.

Każdy chęć licytowania mający, jest obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi, złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, wadyum gotówką lub w papierach publicznych wedle kursu a nie wyżej pari

Pisemne w prawne wymogi zaopatrzone oferty, będą przez komisyę licytacyjną aż do ukończenia ustnej licytacyi przyjmowane.

Reszta warunków licytacyjnych może być w sądzie przejrzaną.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Nowy Sącz, 14 października 1882.

L. 1956. (7248)

Celem zapewnienia dostawy żywności na rok 1883 dla więźni sądu obwodowego w Nowym Sączu, odbędzie się w sądzie obwodowym w Nowym Sączu dnia 7 listopada 1882 o godzinie 9 z rana publiczna licytacya in minus.

Wadyum wynosi 1808 złr. w. a.

Każdy chęć licytowania mający jest obowiązanym przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, wadyum gotówką lub w papierach publicznych wedle kursu na giełdzie notowanego, a nie wyżej pari.

Pisemne wprawne wymogi zaopatrzone oferty, będą przez ustanowioną komisyę aż do ukończenia ustnej licytacyi przyjmowane.

Reszta warunków licytacyjnych może być w sądzie przejrzaną.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Nowy Sącz, 14 paździermika 1882.

L. 4094. (6946 1—3)

Dnia: 14 listopada, 12 grudnia 1882, 16 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 12 w Kopalinach położonej, wyk. hip. 73 gminy Grądy z miejscowością Kopaliny objętej Maryanny Półtorakowej własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 22 rat po 18 zł. i reszty kapitału 50 zł 7 ct. z pn. Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków 16 stycznia 1883, godzina 4.

Cena wywołania 500 zł. Wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k sąd powiatowy

Brzesko, dnia 30 sierpnia 1882.

L. 2612. (7255 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Lea Schor przeciw Fediowi Steć pto. 100 złr. a. w z pn odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 32 sub. rep 152 w Wiśniowczyku położona, ciała tabularnego nie stanowiąca w trzech terminach a to: 2 listopada, 2 grudnia 1882 i 2 stycznia 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym c. k. sądzie. Cena wywołania stanowi kwotę 1060 zł. a. w., zakład wynosi 10 prc. od sumy wywołania. Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć i w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 23 sierpnia 1882.

L. 7053. (7253 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 305 złr z pn. przez Herscha Rettiga przeciw Krystyanowi Linkowi wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 8 listopada i 14 grudnia 1882, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika Krystyana Linka pod l 23 w Reichenbach starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym l. 137 gminy katastralnej Krasów Reichenbach objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2600 złr., zakład wynosi 260 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 14 grudnia 1882 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 24 sierpnia 1882 uzyskali, ustanawia się pana Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 10 września 1882.

L. 9404. (7030 1—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Banku kredytowego we Lwowie w kwocie 3000 zł. w. a z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Ostrów i części Ostrowa dłużnika Władysława Mniszka własnych w terminach: dnia 17go listopada i dnia 15go grudnia 1882, każdym razem o godz. 10 rano, w tutejszym sądzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się połowę szacunku całych dóbr t. j. sumę 79.290 zł. 87 ct. w. a. Wadyum stanowi kwotę 7930 zł w. a

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w tu-sądowej registraturze przejrzeć można.

Gdyby jednak rzeczone dobra na żadnym z powyższych terminów sprzedane nie zostały, ustanawia się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 15go grudnia 1882 o godzinie 4 po południu w biurze Nr. 8 t. s., na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej jawić się mają, ile inaczej jako do wniosku większości obecnych przystępujący uważani będą.

O czem się obydwie strony. tudzież wierzycieli hipotecznych a to wiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu po dniu 21 maja 1882, jako dniu wydania wyciągu tabularnego uzyskali. lub kt rymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej z miejsca pobytu niewiadomych Konstancyę Pruszyńską, Ittę Bernfeld Władysława Zapałowicza, tudzież nieobjętą masę spadkową po Mojżeszu Spitz do rąk niniejszem ustanowionego kuratora p. adw dra Rosenbacha z zast pstwem p. adw. dra Łużeckiego zawiadamia i prz z edykta znać daje.

Przemyśl, 6go września 1882.

L. 3064 (7145 1—3)

C k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 294 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniu: 17 listopada, w dniu 20 grudnia 1882, i dniu 12 stycznia 1883, każdym razem o 10 godz. z rana, publiczna sprzedaż realności pod l 56 k. 13 sub. w Radwanie Macieja i Agnieszki Stanków i Macieja Stręka własnej.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 22 kwietnia 1882.

L 4110. (7025 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach ogłasza, że dnia: 19go listopada, 20go grudnia 1882, i 22go stycznia 1883, każdym razem o godz 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności dłużników Łukasza i Agaty Warsylewiczów, ciała tabularnego niestanowiącej, w Monasterzyskach pod l. k. 220 położonej, celem zaspokojenia pretensyi 500 zł w. a. z pn. na rzecz Stanisława Zaleszczyckiego względnie cesyonaryusza Bernharda Hesla z tem, że dopiero na trzecim terminie realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 390 zł. Wadyum 39 zł w a

Resztę warunków wraz z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Monasterzyska, 24go sierpnia 1882.

L. 2493 (6710 —3)

W dniach: 2 listopada, 7 grudnia 1882, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie kwoty 20 zł. z pn Joachimowi Buchnerowi od Pauliny i Stanisława Kaszyczków należącej się przymusowa sprzedaż.

I 20/48 części Pauliny Kaszyczkowej oraz 7/48 części Stanisława Kaszyczki własnych z realności wyk. hip. 187 ks. gr. dla gminy Chrzanów objętej i

II) 28/160 części Pauliny Kaszyczkowej oraz 33/160 części Stanisława Kaszyczki własnych, realności wyk hip. 946 ks gr. dla gminy Chrzanow objętej.

Cena wywołania 20/48 części posiadłości pod wyk. hip. 187 wynosi 383 zł. 20 ct. a wadyum 39 zł. 7/48 części pod tym samym wykazem hipot. 134 zł. 12 ct. a wadyum 14 zł. 28/160 części pod wyk. hip 946 wynosi 151 zł. 20 ct. a wadyum 16 zł. wreszcie 33/160 części pod tym samym wyk hip 178 zł. 20 ct. a wadyum 18 zł. Powyższe cz ś i będą każda z osobna sprzedane

Resztę warunków w sądzie do przejrzen a.

C k sąd powiatowy

Chrżanów, dnia 30 lipca 1882

L. 5879 (6701 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w K łomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Martyniukowi pto 50 zł. a. w. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 101 w Kamionkach małych położonej wedle l wyk hip. l. 170, dłużnika Michała Martyniuka własnej, na 150 zł. oszacowanej pod następującemi warunkami odbyć się ma.

Licytacya ta odbędzie się w tus. zabudowaniu w dwóch terminach t. j dnia 3 listopada i 5 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przy których realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej może być sprzedana.

Gdyby jednak przy żadnym z tych terminów za taką cenę sprzedaną być nie mogła, wyznaczonym będzie termin do ułatwiających warunków na dzień 22 grudnia 1882 o godzinie 10 rano i na podstawie takowych, będzie wyznaczonym 3ci termin licytacyjny, przy którym realność w mowie będąca także i niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną Cena wywołania 150 zł.

Zakład 15 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kołomyja, 30 maja 1882.

L. 12468 (7171 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu ogłasza. iż na zaspokojenie wierzytelności Hersza Goligiera 80 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż parceli nr. katas 440/2 w Romanówce dłużnika Hnata Ilczyna własnej, dnia 16 listopada 1882, 22 grudnia 1882, i 12 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 75 złr. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 7 zł. 50 ct., resztę warunków powziąć można w registraturze sąd wej

Tarnopol, 16 sierpnia 1882.

Licytacye.

L. 1677. (7230 2—3)

Dnia 26 października, 22 listopada i 20 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod N. C. 45 w Palczyńcach położonej Łucia Krupskiego własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Joela Frenkla w kwocie 83 zł. w. a z pn.

Cena wywołania wynosi 825 zł a. w., Wadyum 82 zł 50 ct. w. a

Przy pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia tudzież reszta warunków licytacyjne są w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, dnia 21 sierpnia 1882.

L. 3804. (7228 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 26 października, 28 listopada i 22 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tusąd. zabudowaniu publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 292 w Kutach położonej do Jurka Paulnka należącej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, a to przy pierwszych dwóch terminach, tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a przy trzecim terminie za jakąkolwiek bądź cenę

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 570 zł. w. a., zakład wynosi 57 zł. w. a.

Protokół opisania i oszacowania jakoteż resztę warunków, można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuty dnia 2 sierpnia 1882.

L. 10463. (7226 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że uchwałą jednocześnie w sprawie spadkowej po Eisigu Sternie z Dąbrowy powziętą, zezwolił na dobrowolną publiczną licytacyę lasu w Radwanie położonego, do masy spadkowej Eisiga Sterna należącego, pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem sprzedaży jest drzewo na pniu, od korzenia do wierzchołka, w lesie na parceli gruntowej katastralnej l. 180 się znajdujące, która parcela jest integralną częścią większej posiadłości dworskiej w gminie Radwanie powiecie Dąbrowskim i graniczy od północy z gościńcem Dąbrowsko-Szczecińskim, zaś las sprzedać się mający zakupiony został przez zmarłego na teraz Eisiga Sterna kontraktem kupna i sprzedaży z 12 lutego 1880 r. l. Rep. 15945 od Bogusława Bzowskiego, właściciela tej parceli.

2. Cenę kupna i sprzedaży tegoż lasu ustanawia się w sumie 24000 zł. przez Eisiga Sterna za takowy zapłacony.

3. Do przeprowadzenia licytacyi wyznaczone zostają dwa terminy: na 22go listopada i na 22go grudnia 1882 r., każdym razem o godzinie 10 z rana, na pierwszym terminie wyrażony las tylko powyżej lab za cenę 24000 zł. na drugim terminie i poniżej takowej zostanie sprzedanym, w którym ostatnim razie jednak sąd obwodowy prawo nieograniczone zatwierdzenia aktu licytacyi lub nieprzyjęcia takowego sobie zastrzega.

4. Chęć kupna mający winni złożyć najdalej przy licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego poniżej wymienionego 10 pr. wadyum w kwocie 2400 zł w. a. w gotówce lub papierach wartościowych, w których elokacya sierocińskich kapitałów prawnie jest dozwoloną; wadyum to nabywcy w cenę kupna wliczone innym zaś licytantom po ukończeniu aktu licytacyi zwrócone zostanie.

5. Sprzedaż lasu nastąpi ryczałtowo bez żadnej ewikcyi za ilość i jakość drzewa tudzież za obszar lasu i dochód z takowego, w tym stanie, w jakim się w dniu oddania nabywcy znajdować będzie.

6 Nabywca przyjmuje do dopełnienia wszystkie obowiązki, jakie Eisig Stern w kontrakcie z 12 lutego 1880 r. l rep 15945 na siebie przyjął, i za ścisłe dopełnienie takowych spadkobiercom Eisiga Sterna, będzie odpowiedzialnym, który na wypadek, gdyby z tego powodu na jakąkolwiek szkodę wobec Bogusława Bzowskiego byli narażeni, bezzwłocznego zabezpieczenia ścisłego wykonania kontraktu powyższego domagać się będą uprawnieni.

Natomiast wstąpi nabywca w wszystkie prawa, w tymże kontrakcie dla Eisiga Sterna zastrzeżone.

7 Cenę kupna i sprzedaży winien złożyć nabywca w dniach 14 po otrzymaniu uchwały tut. sądowej, akt licytacyi zatwierdzającej do depozytu sądowego, poczem w fizyczne posiadanie kupionego lasu w drodze sądowej komisyi zostanie wprowadzonym.

8. Koszta tejże komisyi, należytość od przeniesienia własności tego lasu i należytości stemplowe winien zaspokoić nabywca z własnych funduszów.

9. Gdyby nabywca ceny kupna i sprzedaży w terminie zakreślonym w ustępie 7mym nie złożył, przypadnie złożone wadyum na rzecz masy spadkowej Eisiga Sterna, a nadto nabywca za wszelkie ztąd, lub też z niedotrzymania 6 warunku licytacyjnego wyniknąć mogące szkody, swoim majątkiem będzie odpowiedzialnym

Do przeprowadzenia tej licytacyi na powyższych terminach zostaje delegowanym c. k. Notaryusz Wisłocki w Tarnowie, jako komisarz sądowy.

W Tarnowie, dnia 28 września 1882.

L. 5805. (7172 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się na zaspokojenie należytości Mykiety Łegina 100 złr. z pn. publiczna licytacya realności w Dubowcach wedle wykazu hip. 171 na Danyły Litwina zaintabulowanej, w trzech terminach, dnia 27 października, 21 listopada i 12 grudnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 123 złr.

Wadyum 13 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Halicz 17 września 1882.

L. 2135. (7180 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Łeśkowi Horiaczka i Dmytrowi Woźnemu w ilości 17 rat po 18 złr. i 157 złr. 77 ct. z pn. w dniach 27 października, 27 listopada i 20 grudnia 1882 publiczna sprzedaż realności pod l. 48 w Ustyanowej położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 550 złr. a zakładem 55 złr. przeprowadzoną będzie; tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej lecz nie poniżej wysokości długów hipotecznych. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w tutejszosądowej registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Pawła Szulza z Ustrzyk.

C. k. Sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 11 sierpnia 1882.

L. 2136. (7181 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Hoszkowiczowi w kwocie 150 złr. w dniach 27 października, 27 listopada i 20 grudnia 1882, publiczna sprzedaż realności pod l. 93 w Ustyanowej położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 300 złr. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie; tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej lecz nie poniżej wysokości długów hipotecznych. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w tutejszosądowej registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Pawła Szulza z Ustrzyk.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki 11 sierpnia 1882.

L. 21364. (7196 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w kwocie 75 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 13 listopada, 19 grudnia 1882, i 22 stycznia 1883 o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 328 na Zagrodach m. w Drohobyczu położonej, niepodzielnego dłużnika Karola Rzeszowskiego a względnie tegoż spadkobierców Marceli Rzeszowskiej, i nieletniego Franciszka Rzeszowskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Na pierwszych dwóch terminach będzie realność ta za cenę szacunkową na trzecim i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 366 złr. 51 cnt.

Wadyum wynosi 36 złr. 6 ct

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora dra Gelehrtera w Drohobyczu.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Drohobycz dnia 30 września 1882.

L. 6347. (6893 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Towarzystwa ziemskiego kredytowego we Lwowie w kwocie 1051 złr. w. a. z p. n. przedsięweźmie przymusową sprzedaż folwarku „Müllerówka" masy spadkowej s. p. Jakóba Müllera ut. dom. 514 pag. 35 n. haer. 1 i Dom 514 pag. 38 n. haer. 2 własnego w powiecie przemyślańskim położonego, w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 3 listopada 1882 i dnia 5 grudnia 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem, tylko za lub wyżej ceny wywołania 3838 zł. a. w. Wadyum wynosi 383 złr. 80 ct. w. a.; dalsze warunki licytacyjne, tudzież ekstrakt tabularny przeglądnąć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 maja 1881 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dra Wesołowskiego ze zastępstwem przez adwokata dra Mijakowskiego.

Złoczów, dnia 2 września 1882.

L 2282. (7106 3—3)

Celem zabezpieczenia potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1883 odbędzie się dnia 10 listopada 1882 od 9tej godziny rano w sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10 prc. wadya są następujące:	Wadyum złr.
377·4 metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego	109
605·348 kilogramów nafty	
29·403 „ świec łojowych	
308·150 „ mydła	35
98 280 „ smarowidła na obówie	
110·88 metrów knota	
15·120 kilogramów słomy żytnej długiej	23
Sprzęty domowe i więzienne	13
Naczynia robocze	13

Przedsiębiorcy mogą ustnie licytować, lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w sądzie obwodowym przejrzane być mogą.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie, 10 października 1882.

L 2731 (6456 3—3)

W dniach 21 listopada i 22 grudnia 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jacka Waldmana własnej, w Peczeniżynie pod l. k. 19 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Izaka Kahanego w kwocie 75 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr. a. w. Zakład 15 złr. a. w.

W razie, gdyby przy powyższych dwóch terminach powyższa realność, składająca się z $^3/_4$ morga gruntu „Zaplesza" za cenę szacunkową sprzedaną nie została, to celem ułożenia przystępniejszych warunków wyznaczono termin na dzień 1 lutego 1883. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony poprzednio Teofil Jaromecki z Peczeniżyna

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn dnia 31 sierpnia 1882.

L. 1327. (6950 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 17 listopada, 22 grudnia 1882 i 23 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 255 w Woli Zarczyckiej położonej. na 890 zł. oszacowanej, do leżącej masy Walentego Olechowskiego należącej, ciało tabularne stanowiącej, w sprawie egzekucyjnej Izaka Karpfa pto. 155 złr. Zakład wynosi 89 złr. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 14 czerwca 1882.

Zl. 8261. (7184 2—3)

Am 30 Oktober 1882 Vormittag 11 Uhr findet behufs Sicherstellung der Ausspeisung und Lieferung von sonstigen Bedürfnissen für das Garnisons-Spital Nr. 14 und dessen Filiale im Invalidenhause, dann für die Truppen-Spitäler in Sanok, Sambor und Stryj endlich für das Sanatorium in Szkło, bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.

Die näheren Bedingungen und die Ausrufs-Preise können bei den betreffenden politischen Behörden, bei den genannten Militär-Heil-Anstalten und bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg eingesehen werden.

K. k. Militär-Intendanz.

Lemberg, am 15 Oktober 1882.

L. 9637. (6558 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 35.239 zł. 55 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Ilkowice z przyległościami Sanoka i Rudno do p. Kazimiery z barnów Lewartowskich Homolaczowej należących. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach na dniu 18 grudnia 1882, 20 stycznia i 24 lutego 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 72.000 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 7200 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej, zaś na trzecim w dniu 24 lutego 1883 r. przynajmniej kwoty wystarczającej na pokrycie wierzytelności galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie jako też ciężarów poprzedzających, które egzekwentka w swoim czasie liczebnie oznaczyć ma, nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 24 lutego 1883 r. godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, z których spadkobiercy Dominika i Anny hr. Potockich jako z imienia i z miejsca pobytu niewiadomi, jako też i ci wierzyciele, którzyby po dniu 17 czerwca 1882 r do hipoteki dóbr Ilkowice z przyległościami weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, w osobie adw. dra Ringelheima z substytucyą adw. dra Tokarza uchwałą z dnia 7 sierpnia 1879, l. 10731, ustanowionego, tudzież w drodze obwieszczenia.

W Tarnowie, dnia 14 września 1882.

Upadłości.

L. 23209. (7197 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 64 i 198 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Ludwika Lipińskiego, właściela fabryki skór w Krakowie pod firmą „Ludwik Lipiński" a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana adjunkta sądowego Mieczysława Szybalskiego a tymczasowym zarząd ą masy pana adw. dra Ferdynanda Wilkosza z substytucyą pana adw. dra Faustyna Jakubowskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 26 października 1882 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, których by ich pretensye wykazywały, oswiadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 31 grudnia 1882 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 16 stycznia 1883 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 14 października 1882.

L. 12752. (7159 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Łazara Pohoryllesa protokołowanego kupca w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sąd. kraj. Kopacza a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dr. Emila Sternklara w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 20 października 1882 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do końca listopada 1882 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15 grudnia 1882 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego w sądzie obwodowym w Tarnopolu oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi po czynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a no owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkają winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 13 października 1882.

L. 52. (7105 3—3)
Do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych po masy konkursowej Efroima Wagelsteina pretensyj, wyznaczam termin na dzień 13 listopada 1882, o godzinie 9 rano.

Stanisławów, 11 września 1882.

C. k. komisarz konkursowy
Sekler

Konkursa.

L. 48692. (7049 3—3)
Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego o rocznych 300 zł, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest dla młodzieńca urodzonego w Galicyi, oddającego się nauce sztuk pięknych i trwa przez lat cztery. W razie podróży za granicę otrzyma stypendysta na żądanie 100 zł. z góry, zaś resztę 200 zł. w półrocznych ratach z dołu.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest dla synów oficyalistów pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi ś. p. fundatora

Prawo nadawania stypendyum służy JWnej Zofii z hr. Lewickich hrabinie Siemieńskiej-Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowego postępu w naukach i w sztuce.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 5 października 1882.

L. 49659. (7051 3—3)
Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Franciszka Parzelskiego o rocznych 150 zł ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla ubogich uczniów zrodzonych z ojca narodowości polskiej, uczęszczających do szkół publicznych z dobrym postępem w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 października 1882.

L. 48684. (7046 3—3)
Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia ś. p. Stanisława Ładuńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs

Każde z powyższych stypendyów wynosi rocznie 40 dukatów holenderskich i wypłacane będzie w dwóch równych ratach, bądź w złocie, bądź też w notach bankowych według lwowskiego kursu dukatów holenderskich, a to w ten sposób, iż każda pierwsza półroczna rata obliczoną będzie według kursu dukatów z poprzedzającego wypłatę dnia 8 sierpnia, zaś każda druga rata według kursu z poprzedzającego dnia 8 lutego.

O stypendya te ubiegać się może każdy młodzieniec rzymsko- lub grecko-katol. religii, w kraju tutejszym urodzony i zamieszkały, ubogich lub tylko niezamożnych rodziców, który do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych uczęszcza i dobre postępy w naukach i zachowaniu się robi. Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy ród swój wywodzą od fundatora ś. p. Stanisława Ładuńskiego, lub też z familii Bujnowskich, czy to po mieczu czy po kądzieli, chociażby nawet w dalszej linii.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci zaś, którzy według tego, co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyów z niniejszej fundacyi, winni również w tym kierunku zupełne dowody przedstawić.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 5 października 1882.

L. 48690. (7048 3—3)
Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te wynoszą po 160 zł. w. a i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego 1882/83 dwóm ubogim uczniom pochodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do szkół gimnazyalnych.

Prawo przedstawiania kandydatów służy Wmu Stanisławowi Skarżyńskiemu, właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi gimnazyum, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 5 października 1882

L. 49656. (7050 3—3)
Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej, o rocznych 210 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum z tej fundacyi otrzymać może ubogi młodzieniec pochodzenia szlacheckiego, który, ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe, uczęszcza do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada ś. p. fundatorki z linii prostej po mieczu i po kądzieli, po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione jest prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów królów polskich, lub też na podstawie dyplomów tychże królów.

Wreszcie otrzymać mogą stypendya potomkowie rodzin wyniesionych do stanu szlacheckiego przez Jego ces. i król. Apostolską Mość Cesarza austryackiego, lub też obdarzonych indygenatem królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Z terny ułożonej przez c. k. namiestnictwo, wybiera kandydata Wna Antonina z Niezabitowskich Skarbek-Borowska.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa z fundatorką

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 października 1882.

L. 48521. (7045 3—3)
Celem nadania trzech stypendyów z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców, a w szczególności pierwsze o rocznych 300 zł utworzone przez ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego na pamiątkę, iż sam był niegdyś uczniem lwowskiego uniwersytetu, przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów, którzy z celującym postępem kształcą się na wydziale prawniczym uniwersytetu we Lwowie.

Drugi stypendyum o rocznych 300 zł. przeznaczone jest dla młodzieńca oddającego się nauce sztuk pięknych i trwa lat cztery.

Trzecie wreszcie stypendyum o rocznych 200 zł. przeznaczone jest dla uczniów krajowych szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych.

Prawo nadawania tych stypendyów służy JWmu Agenorowi hr Gołuchowskiemu ordynatowi na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwa szkolne.

Stypendya wypłacane będą w półrocznych ratach z dołu, stypendysta jednak oddający się nauce sztuk pięknych, któryby w pierwszym roku zamierzał odbyć podróż za granicę otrzymać może na rachunek stypendyum 100 zł w. a z góry.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 5 października 1882.

L. 42336. (7150 2—3)
Celem nadania jednego a względnie więcej stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego", ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum wynosić będzie 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Nadto winni kandydaci, którzy według tego, co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do stypendyów, dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ściśle egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 30 września 1882.

L. 48518. (7151 2—3)
Celem nadania dwóch, a względnie więcej stypendyów z fundacyi ś. p. Antoniego Dydyńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla uczniów szkół publicznych lub też szkół posiadających uprawnienie szkoły publicznej.

Pierwszeństwo mają kandydaci z rodziny fundatora ś. p. Antoniego Dydyńskiego, po nich następują kandydaci z tej gałęzi rodziny Rosnowskich, z której małżonka ś. p. fundatora pochodziła, a gdyby i tych nie było, naówczas korzystać mogą z fundacyi kandydaci pochodzenia szlacheckiego, a przedewszystkiem Dydyńscy i Rosnowscy.

Każde stypendyum wynosić będzie 240 300 lub 360 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Uczniowie szkół specyalnych otrzymają stypendya odpowiadające stanowisku szkół rzeczonych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwa szkolne, wreszcie dowody pokrewieństwa z fundatorem lub małżonką jego, a względnie dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 5 października 1882.

L. 49654. (7152 2—3)
W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu ś. p. Jana Żurakowskiego, a mianowicie stypendya po 262 zł. 50 ct. dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków familii fundatora ś. p. Jana Żurakowskiego i familii zięcia jego Wgo Juliana Starzyńskiego, tudzież stypendya po 210 zł. i 157 zł. 50 ct w. a., które nadane być mogą uczniom, do szlachty polskiej nienależącym.

Ubiegający się o te stypendya mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody, iż:

1) pochodzą od ojca narodowości polskiej;
2) są w kraju urodzeni;
3) obrządku rzymsko-katolickiego;
4) że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazyum, na wszechnicę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p.
5) że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością; i że
6) wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych familij, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych, lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, któremu się uczeń oddaje, w kraju wcale nie istniały;

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców, celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, zagranicę do dalszego ich kształcenia się który to zasiłek jednak nie dłużej, jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 października 1882.

Z. 40830. (7187 2—3)
Aus der Konstantin von Zahorski'schen Stiftung ist vom Schuljahre 1882/83 an, ein neu errichtetes Stipendium jährlicher 200 fl. an einen Schüler der Landwirthschaft zu vergeben.

Zur Erlangung dieses Stipendiums sind ausschließlich Studierende berufen, welche österreichische Staatsangehörige polnischer Nationalität und römisch-katholischer Religion sind, und in einer, dem Studium der Landwirthschaft gewidmeten, in Oesterreich, d. i. in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern gelegenen Lehranstalt ihren Studien ordnungsmäßig obliegen.

Der Stipendist bleibt bis an das Ende seiner Studien im Genuße des Stipendiums und kann ihm, wenn er seine Studien mit Auszeichnung zurückgelegt hat und sich im Auslande in seinem Fache ausbilden will, dasselbe noch für die Dauer eines weiteren Jahres belassen werden.

Die mit dem Taufscheine, dem Heimatsscheine, den Studienzeugnissen der beiden letzten Semester belegten, gestempelten Gesuche sind im Wege des Vorstandes der betreffenden Unterrichtsanstalt bis 14 November 1882 bei der k. k. n. öst. Statthalterei in Wien, welcher das Verleihungsrecht zusteht, zu überreichen.

Von der k. k. n. öst. Statthalterei
Wien, am 26 September 1882.

L. 48519. (7044 2—3)
Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą: „Joela Biera zapis stypendyjny" o rocznych 210 zł. w. a ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych gimnazyalnych lub realnych, i czyniących wzorowe postępy w naukach jakoteż i w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendyum będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora ś. p. Joela Biera (byłego dzierżawcy Hnizdyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadania stypendyum służy Wmu. Józefowi Kolischerowi, kupcowi, właścicielowi dóbr we Wiedniu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach, a pomiędzy temi w szczególności ostatnie świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendyum powyższe jako krewni ś.p. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 5 października 1882.

L. 6083. (7220 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25 prc. i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę dozorcy więźniów w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w 4rech tygodniach od 26 października 1882 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 16 października 1882.

L. 49658. (7239 1—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego utworzonych przez gminy i mieszkańców byłego powiatu Radymieńskiego każde po 55 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

O nadanie tych stypendyów ubiegać się mogą młodzieńcy ubodzy, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych, gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają.

Pierszeństwo do jednego z tych stypendyów mają synowie włościan.

Prawo nadawania jednego stypendyum służy Wmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale, drugie nadaje Wydział krajowy.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b i załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwa szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jakoteż z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe, uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendya, istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlin e, Laszkach, Duńkowicach, Nienowicach, Stebnie, i Sośnicy.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi Lodomeryi z Wiel. Księst Krakowskiem.

We Lwowie d. 10 października 1882.

Księgi gruntowe.

L. 157/k.h. (7245)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Tarnawa.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisyą hipoteczną do dnia 28 października 1882, w którym dalsze dochodzenia w skutek podniesionych zarzutów przeprowadzone zostaną.

Wiśnicz, dnia 18 października 1882.

L. 12160. (7242 1—3)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości dworskiej w gminie Łobzów i Gramatyka w okręgu c. k. sądu krajowego w Krakowie położonej otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 17 kwietnia 1878, l. 4263 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, z dniem 30 czerwca 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych wykazach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 maja 1883 włącznie, w c k sądzie krajowym w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków dnia 31 sierpnia 1882.

L. 17181. (7250)

C k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu oznajmia, że celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Torki na miejscu w Torkach dnia 30 października 1882 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Przemyśl, 19 października 1882.

L. 128. (7263)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Rzeg cin 24 b. m rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Ropczyce, 16 października 1882.

L. 157/k h. (7270)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Lipnice górne“ dnia 3 listopada 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wiśnicz 20 października 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15144. (7143 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej del. w Kołomyi zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rygiel że Zofia Michlowa wytoczyła przeciw niemu pod dniem 4 maja 1882 l. 6753 pozew o 100 zł. w której to sprawie termin do obrony na dzień 6 listopada 1882 o godzinie 9 rano wyznaczono, i dla niego kuratora ad actum adwokata dra Freudenberga w Kołomyi ustanowiono.

Wzywa się go przeto, by przed terminem doniósł o swym pobycie lub też kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja, 10 maja 1882.

L. 17792. (7206 1—3)

C k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 dz p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Wawra Kaługi o utworzenie nowego ciała tabularnego dla parceli 430/2, 432, 434/1, 456/1, 456/2, 501/1, 545, 547, 561/1, 561/2, 615 w gminie Chomiakówka w okręgu sądu powiatowego w Czortkowie położonych, temuż c. k. sądowi powiatowemu poleconem zostało, ażeby wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1go października 1882 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c k sądzie powiatowym w Czortkowie swoje oznajmienie do dnia 31 grudnia 1883 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakonie czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1882.

L 1200. (7190)

C. k. Starostwo górnicze dla Królestwa Galicyi i W. księstwa Krakowskiego w porozumieniu z c. k Starostwem powiatowem w Krośnie i w Sanoku orzeka i oznajmia niniejszem na podstawie §. 18 u. g. że w celu zabezpieczenia zakładów zdrojowych w gminie Iwonicz się znajdujących, wyjęto z pod prawa górniczego obszar niżej opisany, tak, że w tymże obszarze żadne prace kopalniane, dążące do poszukiwania lub wydobywania minerałów, w §. 3 u g. jako do regalu górniczego należące wymienionych, ani poczęte ani też przez władze dotyczące zezwolone być nie mogą.

Obszar ten wyjęty obejmuje całą gminę Iwonicz z wyjątkiem części położonej na północ od gościńca rządowego, małej części gminy Rogi, położonej na wschód od folwarku, dalej z gminy Lubatówki i Lubatowej części położonej po prawym brzegu potoka płynącego przez obie te wsi, północnej zachodniej części z gminy Bałucięka tak zwanej Przymiarki, prawie całej gminy Wulka, w końcu zachodniej połowy gminy Klimkówka.

Granice teremu wykluczonego są następujące: na północ: główny gościniec prowadzący z Rymanowa do Miejsca w tej części między punktami zetknięcia się ze wschodnią i północno-zachodnią granicą gminy Iwonicz;

na zachód linia od północno-zachodniego zetknięcia się głównego gościńca z granicą gminy Iwonicz, do folwarku w gminie Lubatówka, przecinając nieco teren gminy Rogi, a dalej wzdłuż potoka płynącego przez wsie Lubatowa i Lubatówka aż do folwarku wsi Lubatowa;

na południe linia od ostatniego folwarku aż do punktu tryangulacyi w gminie Bałucionka w okolicy Przymiarki;

na wschód linia prowadząca od tego punktu tryangulacyi aż do kościoła we wsi Klimkówka, przecinając teren gminy Wulka a od tego kościoła dalej do wschodniego przecięcia granicy gminy Iwonicz z głównym gościńcem

C. k. Starostwo górnicze

Kraków, dnia 23 września 1882.

L. 22713. (7104 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wydano t. s. uchwałą z dnia 10 października 1882 l. 21713 nakaz zapłaty, polecający Ludwikowi Lipińskiemu jako wystawcy, aby zaskarżoną sumę 875 zł w. a. z pn. powodowemu Towarzystwu w dniach trzech zapłacił, lub w tymże samym czasie wniósł zarzuty i że egzempl rz nakazu zapłaty, dla Ludwika Lipińskiego przeznaczony doręczony został adw. drowi Leo, ustanowionemu kuratorowi ad actum, dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.

Kraków, 10 pazdziernika 1882.

L. 4572. (6851 2—3)

Ces. królew. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem sukcesorów pp. Edwarda Zakliki a mianowicie: Romana Zaklikę, Józefę z Zaklików Skrzyńską, Władysława Zaklikę, Zdzisława Zaklikę, Edwarda Zaklikę, Jarosława Zaklikę, Annę Zakliczankę i Helenę Zakliczankę, z życia i miejsca pobytu niewiadomych a w razie ich śmierci ich sukcesorów i prawonabywców, że przeciw nim tudzież Dorocie z Zaklików Straszewskiej, Władysławowi Zaklice i Kazimierzewi Zaklice Hirsch Kanarek z Rzeszowa wniósł pozew de praes. 2 sierpnia 1882 do l. 4572 o wykreślenie sumy 840 zł. m k. ze stanu biernego realności pod l. 289 i 290 w Rzeszowie, tudzież sumy 400 zł. na tychże realnościach na rzecz Salamona Euhera ciążącej z prośbą o adnotacyę sporu w hipotece i że w załatwieniu tegoż pozwu termin do wniesienia obrony w dniach 90 wyznaczono.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych ani ich sukcessorów i prawonabywców nie jest znane, przeto c. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w celu zastępowania pozwanych, również na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra p. Fechtdegena kuratorem ich ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem ces. król. sądowi obwodowemu w Rzeszowie donieśli. w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Rzeszow, 31 sierpnia 1882.

L. 40452. (7016 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 września 1882 do l. 40452 wnieśli pp Emil Artur i Oskar hr. Potoccy przeciw Wincentemu Thulliemu prośbę o wykreślenie prawa zastawu dla obowiązku ks. Michała Dąbrowskiego do oddania Wincentemu Thulliemu za prowadzenie procesu o dziesięcinę z dóbr Medwedowce jednej połowy przypadającej reluicyi w stanie biernym sumy 9500 zł. m. k. na rzecz ks. Michała Dąbrowskiege na dobrach Buczacz z przyległ intabulowan j, zaprenotowanego, na którą w myśl § 45 ust. hip. wyznaczono termin do rozprawy na dzien 14 listopada 1882 godzinę 11ta przed południem.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wincentego Thulliego został adwokat dr. Bobownik kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Dzidowski mianowany.

Wzywa się zatem Wincentego Thulliego, aby potrzebną informacyą ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze. Lwów, 23 września 1882.

L. 11824. (6966 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Leopolda Wiśniowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż w sporze Władysława Minnickiego przeciw spadkobiercom Jana Wiśniowskiego o wyekstabulowanie ze sumy 1419 zł. $35\frac{1}{2}$ ct. w. a. na Zawadce ciążącej prawa zastawu dla sumy 450 zł. w. a. z pn. przeznaczył dla zastępstwa jego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Brzeskiego ze substytucyą adwokata dra Salomona na kuratora, któremu tak uchwała t. s. z dnia 3 sierpnia 1882 l. 9662, jak i następne w powyższym sporze zapaść mające uchwały doręczone będą.

Tym edyktem wzywa się Leopolda Wiśniowskiego, aby w przeznacznym czasie albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i to tutejszemu sądowi oznajmił, w ogóle do obrony prawem przepisanych środków użył; inaczej wynikające z jego spóźnienia skutki, sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 28 września 1882.

L. 9650. (6963 2—3)

Ces. kr sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia nieznanym z miejsca pobytu Petroneli Seidlównej, Annie Seidlowej, Józefowi Garczyńskiemu, Róży Maurowej, Leopoldowi Wierzbickemu i Eleonorze Wierzbickiej i ich z życia i miejsca pobytu i z nazwiska nieznanym spadkobiercom, iż Samuel Ringel wniósł tu prośbę o zaintabulowanie go za właściciela izby, piwnicy i gruntu pod takowemi w realności pod l. 124 w Przemyślu na Władyczu będącej, tudzież za właściciela $^1/_{30}$ i $^1/_5$ części tej realności, oraz o wykreślenie rozmaitych uchwał odmownych wstanie czynnym i biernym tych realności prenotowanych, którą tusądową uchwałą z 13 września 1882 l. 9650 załatwiono i tę uchwałę ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi drowi Łużeckiemu doręczono. Przemyśl, 13 września 1882.

L. 12408. (7020 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jerzego (Georga) Hofmana względnie jego niewiadomych spadkobierców, że Józefa Klement jako prawonabywczyni byłych właścicieli dóbr Partyń wytoczyła przeciw niemu skargę o wyeliminowanie sum 75 duk. holend. i 253 zł. 25 kr. czyli 101 zł. 12 kr. m. k. z tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przyległościami z dnia 17 maja 1839 l. 1015 na 53 miejscu dla Jerzego Hofmana umieszczonej, którą uchwałą z 6 października 1882 l. 12408 do postępowania pisemnego zadekretowano i do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczono, tudzież kuratorem dla niego ustanowiono dra Malawskiego z substytucyą dra Gałeckiego.

Zaleca się pozwanemu, by kuratorowi informacyi do obrony na czas udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 5 października 1882.

L. 26581. (7185 2—3)

Floryan Obmiński reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 września 1882 l. 14055 notaryuszem w Żmigrodzie mianowany, złożył na dniu 11 października 1882 przysięgę służbową.

Z c. k. wyższego sądu krajowogo

Lwów, dnia 12 października 1882.

L. 19297. (6849 2—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Baranowskiego, że ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. Maryi Kurdwanowskiej przeciw Kazimierzowi Baranowskiemu pto 1000 zł. z pn. kuratorem ad actum adw. dra Schoena z substytucyą adw dra Władysława Wilkosza w celu wręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 5 maja 1882 l. 10099 i następnie w tej sprawie zapaść mających uchwał.

Kraków, dnia 7 września 1882

L. 3121. (7009 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu i z nazwiska nieznanych spadkobierców ś p. Wasyla Pawłyszyna z Krywki iż w sprawie Benia Zeitlicha przeciw Mikołajowi Dołhy i leżącej masie spadkowej Wasyla Hatalaka pto 12 zł. ustanowiono kuratorem ad actum dla rzeczonej masy Wasyla Hatalaka wójta z Krywki do którego spadkobiercy celem obrony zgłosić się mają. C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 19 września 1882.

Ogłoszenie.

(7285)

Rada nadzorcza podpisanego Towarzystwa, ogłasza na podstawie §§. 38 i 39 stat. iż z dniem **1 listopada 188 2**, odbędzie się w biurze tegoż Towarzystwa (w skutek §, 40 lit. b. stat:)

Zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

a) celem załatwienia sprawy w §. 40 lit. b. stat. wyrażonej
b) celem uskutecznienia wyboru uzupełniającego na członków Rady nadzorczej,
c) celem uskutecznienia wyboru uzupełniającego na jednego członka Dyrekcyi czyli na kasyera.

Równocześnie zaprasza w skutek §. 85 stat. wszystkich swoich członków i innych chęć mających osób na to zgromadzenie.

Lubaczów d. 21 października 1882.

Rada nadzorcza

Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Lazer Lehrfreund Prezes — **Meilech Gabel** Sekretarz

L. 20811/III Towarzystwo c. k. uprzyw. (7260)



kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

(Linie austryackie.)

Sprzedaż

różnych przedmiotów w drodze licytacyi.

Dnia 26 października b. r. o godzinie 9tej rano, odbędzie się na stacyi lwowskiej w myśl §. 61 regulaminu ruchu publiczna sprzedaż różnych przedmiotów, które najwięcej ofiarującemu za gotówkę wydane zostaną.

Między przedmiotami sprzedawać się mającemi znajdują się:

Dachówka, szkło, rum, kapelusze, progi itd.

Lwów, 20 października 1882.

D[illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Werpera

Papier z c. k. upr[illegible]